

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 16. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 8 maja 2002 r.

Porządek obrad

16. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 maja 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia.*
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw.
4. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie.
5. **Wyrażenie** przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.
6. **Zmiana** w składzie komisji senackiej.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Urząd Mieszkalnictwa
i Rozwoju Miast

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Ministerstwo Zdrowia
Generalny Inspektor Ochrony
Danych Osobowych

– wiceprezes Ryszard Matkowski

– podsekretarz stanu Zenon Kosiniak-Kamysz
– podsekretarz stanu Jerzy Mazurek

– podsekretarz stanu Jan Kopczyk

– Ewa Kulesza

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc.

Panie Senatorze, pan wszedł w tej chwili na salę jako ostatni. Senat oczywiście prowadzi politykę otwartych drzwi, co nie oznacza fizycznie otwartych drzwi tej sali. Pracujemy przy otwartej kurtynie, ale przy zamkniętych drzwiach.

Otwieram szesnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Andrzeja Jaeschkego oraz pana senatora Janusza Bargieła. Bardzo proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Andrzej Jaeschke.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów dwunastego i trzynastego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad szesnastego posiedzenia naszej Izby obejmuje sześć punktów.

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw.

4. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie.

5. Wyrażenie przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

6. Zmiana w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że ustawa, która ma być omawiana w punkcie pierwszym, a więc ustawa o ochronie osób i mienia była wniesiona przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako projekt pilny. I w tym przypadku oczywiście, zgodnie ze wspomnianym przeze mnie artykułem konstytucji, termin rozpatrzenia ustawy przez Senat wynosi, jak wszyscy wiemy, czternaście dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 71 ust. 2 regulaminu naszej Izby do postępowania w sprawie ustaw pilnych mają zastosowanie art. 16 ust. 3 pkty 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 2 naszego regulaminu.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, ja miałabym propozycję, aby punkt: drugie czytanie projektu uchwały...

(Marszałek Longin Pastusiak: Przepraszam, nie dosłyszałem, o który punkt chodzi?)

Chodzi o punkt czwarty: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie. Proponuję, ażeby dziś odbyło się również trzecie czytanie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dobrze.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu... Czy możemy uznać za przyjętą propozycję pani senator, aby odbyło się dzisiaj także i trzecie czytanie uchwały dotyczącej podatku VAT w budownictwie?

Nie słyszę sprzeciwu, więc rozumiem, że przyjmujemy tę propozycję. Dziękuję.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad szesnastego posiedzenia.

Informuję również państwa senatorów, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zo-

(marszałek L. Pastusiak)

staną przeprowadzone pod koniec naszego posiedzenia, oczywiście w dniu dzisiejszym.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 49 ust. 1 naszego regulaminu po wyczerpaniu porządku obrad marszałek udziela głosu senatorom dla wygłoszenia oświadczeń senatorskich. Rutynowo przypominam też, że przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem aktualnego porządku posiedzenia Senatu; i że nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji, a samo oświadczenie nie powinno trwać dłużej niż pięć minut.

Ja sobie w tej chwili tak głośno myślę, Pani Wiesiu, może zrezygnowalibyśmy kiedyś z tych formułek, z tego przypominania o tym, że oświadczenie musi trwać pięć minut, że na końcu itd., itd. Funkcjonujemy już prawie rok, wszyscy to sobie zakodowaliśmy w pamięci, a zaoszczędzimy w ten sposób trochę czasu, na czytaniu tych formułek, które są, myślę, zbędne.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na dwudziestym posiedzeniu 26 kwietnia bieżącego roku i do naszej Izby trafiła trzy dni później, 29 kwietnia. Zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierowałem ją 29 kwietnia do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ten macie państwo senatorowie w druku nr 102, a sprawozdanie komisji w druku senackim nr 102A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego pana senatora Józefa Dziemdziałę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Dziemdziałę:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia uchwalonej przez Sejm w dniu 26 kwietnia bieżącego roku – druk nr 102A.

Zgłoszenie i uchwalenie zmian w wymienionej ustawie spowodowane było wydarzeniami w rodzaju zagubienia lub próby kradzieży rakiet sprzed kilku miesięcy. Aczkolwiek zmiana ta jest zasadna, komisja, która ją rozpatrywała, zgłosiła dodatkowo kilka uwag, które chcę zarekomendo-

wać Wysokiej Izbie, w celu doprecyzowania niektórych pojęć i odpowiedzialności. Zmiany te dotyczą szczególnie określenia zasad transportu broni, amunicji, materiałów wybuchowych i innych ważnych urządzeń czy sprzętu.

Komisja proponuje dodatkowo, aby, po pierwsze, w art. 2 ustawy dopisać pkt 3a w brzmieniu: „Transport podlegający obowiązkowej ochronie to transport broni, amunicji i materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego, których ilość i rodzaj określają przepisy wydane na podstawie art. 6 ust. 3”. Po drugie, w tytule rozdziału 2 „Obszary, obiekty i urządzenia” dopisać „oraz transporty podlegające obowiązkowej ochronie”. Po trzecie, w art. 6 dodać pkt 3 w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem obrony narodowej, określi w drodze rozporządzenia rodzaj i ilość broni, amunicji i materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego podlegającej obowiązkowej ochronie w czasie transportu oraz zasady ochrony tego transportu, uwzględniając w szczególności potencjalne zagrożenie stwarzane przez transportowane przedmioty”.

Ponadto w art. 7 proponuje się dodać zapis zobowiązujący kierownika jednostki transportowej, czyli tego, który będzie zabezpieczał transport, do opracowania i uzgodnienia planu ochrony transportu z komendantem wojewódzkiej Policji w ciągu trzech dni, bez możliwości przedłużenia tego terminu. Czyli jeżeli kierownik złoży taki wniosek do komendanta wojewódzkiego Policji, a komendant Policji nie odmówi uzgodnienia planu, to po trzech dniach plan jest uważany za uzgodniony. Chodzi po prostu o to, żeby uzgodnień nie przeciągać w czasie.

Wprowadzenie tych poprawek doprecyzuje rygory zabezpieczenia transportu materiałów podlegających obowiązkowej ochronie i zwiększy bezpieczeństwo ich transportu oraz lepiej je zabezpieczy przed zaginięciem czy kradzieżą.

Ustawa była rozpatrywana w sposób bardzo pospieszny, było bardzo mało czasu na przedyskutowanie i przekonsultowanie, dlatego myślę, że jeszcze podczas dzisiejszej dyskusji senatorowie zgłoszą dodatkowe propozycje.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Z upoważnienia Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zwracam się z prośbą o poparcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę jeszcze pozostać przy mównicy, bo przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania.

(marszałek L. Pastusiak)

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że ustawa, która jest w tej chwili przedmiotem naszej debaty była pilnym rządowym projektem ustawy i do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister spraw wewnętrznych i administracji. Na sali obecny jest podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i administracji pan minister Zenon Kosiniak-Kamysz.

Czy pan minister chciałby poinformować naszą Izbę o stanowisku rządu w tej sprawie? Tak.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Zenon Kosiniak-Kamysz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej, który w trosce o bezpieczeństwo publiczne, związane z wykonywaniem transportów broni, amunicji i materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego, zgłosił projekt noweli do ustawy o ochronie osób i mienia, chciałbym podziękować paniom senator i panom senatorom za wniesiony wkład pracy.

Proponowane przez Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego poprawki w wielu miejscach zmierzają w kierunku uściślenia zapisów noweli. Co do niektórych w imieniu rządu RP chciałbym prosić o rozważenie zmiany ich kierunku.

I tak poprawkę pierwszą, wprowadzającą definicję transportu, należy uznać za przyczyniającą się do komplementarności ustawy. Słuszna jest także poprawka wprowadzająca korektę tytułu rozdziału 2 ustawy, gdyż po nowelizacji odnosił się on będzie nie tylko do obszarów, obiektów i urządzeń obligatoryjnej ochrony, ale i do transportów podlegających takiej ochronie.

Ale już dodania w poprawce drugiej ppktu 2b, zawierającego delegację do określenia wszystkich rodzajów broni, amunicji i materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego podlegających ochronie oraz zasad ich ochrony, nie uważam za potrzebne i konieczne. Delegacja taka narzucałaby obowiązek wydania bardzo sztywnych, rozbudowanych i kazuistycznych przepisów o transportach poszczególnych rodzajów tych przedmiotów, uwzględnienia różnych rodzajów środków transportu, limitów, od których zaczyna się obowiązek ochrony itd., itd. A tymczasem materia działania wymaga raczej elastyczności. Wykonywanie ochrony wiąże się również z po-

stępem technicznym. Ponadto rodzaje broni, amunicji, materiałów wybuchowych etc. są już wskazane w przepisie wykonawczym Rady Ministrów do ustawy dotyczącej prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie tak zwanego obrotu specjalnego.

Co do poprawki trzeciej, to przyjęliśmy inną zasadę niż proponuje Wysoka Komisja. Plany ochrony powinien uzgadniać kierownik na przykład fabryki broni, a nie właściciel firmy ochroniarskiej. Wymaga tego charakter działalności chociażby w eksporcie broni.

Zasada milczącej zgody proponowana w poprawce czwartej jest możliwa do stosowania na gruncie obecnej ustawy o ochronie osób i mienia i nie wymaga zmiany w tym miejscu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze o pozostanie, nie zwalniamy tak łatwo członków rządu z senackiej trybuny w naszej Izbie.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać z miejsca pytanie przedstawicielowi rządu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, obserwujemy, że jest coraz więcej jednostek wojskowych ochraniających nie przez tradycyjnych wartowników wojskowych, tylko przez firmy ochroniarskie. Moje pytanie zmierza do tego, aby ustalić, czy w transportach broni również znikną tradycyjni konwojenci wojskowi i będziecie państwo korzystać z firm ochroniarskich, i czy to jest korzystne. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Zenon Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję za pytanie.

Nie mogą zniknąć tradycyjni konwojenci i dalej będzie to procedowane tak jak dotychczas. Nie przewiduje się zatrudniania firm ochroniarskich innych niż dotychczas.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam przy tej okazji o wymogach regulaminowych, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców,

(marszałek L. Pastusiak)

a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie.

Mamy w tej chwili zapisanego do dyskusji jednego senatora.

Bardzo proszę pana senatora Wiesława Pietrzaka o zabranie głosu.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

To życie wymusiło nowelizację ustawy o ochronie osób i mienia, którą w dniu dzisiejszym omawiamy. Pan senator Dziemdziała przedstawił już problem, z którym borykała się Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, a mianowicie presję czasu. Przed tym długim tygodniem mieliśmy jeden dzień na posiedzenie, na to, żeby wywiązać się ze zobowiązań regulaminowych i żebyście państwo otrzymali w odpowiednim czasie druk zawierający sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Już po posiedzeniu komisji, na którym zresztą pan minister Kosiniak-Kamysz sugerował pewne zmiany, doszliśmy do wniosku, że niektóre nasze propozycje należałoby zmienić, po prostu je zmodyfikować, ale też coś do nich dodać.

Wobec tego pozwalam sobie na ręce pana marszałka złożyć na piśmie poprawki do tej ustawy. W dniu dzisiejszym będzie posiedzenie komisji, na którym już w sposób jednoznaczny opowiemy się za przyjęciem poprawek najlepiej nowelizujących tę omawianą w dniu dzisiejszym ustawę. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa pragnie jeszcze zabrać głos w dyskusji nad tym projektem ustawy? Nie widzę chętnych.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

Informuję, że pan senator Pietrzak złożył właśnie na piśmie wnioski legislacyjne, które – mam nadzieję – komisja rozpatrzy.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia zostanie przeprowadzone pod koniec dzisiejszego posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 18 kwietnia. Dzień później została przekazana do Senatu. 23 kwietnia skierowałem tę ustawę do dwóch komisji: do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst tej ustawy państwo senatorowie macie w druku nr 99, a sprawozdania obu komisji w drukach nr 99A i 99B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej pana senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

(Głos z sali: Nie ma.)

Ooo, coś kiepsko z dyscypliną. To może w tej sytuacji poproszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia...

(Głos z sali: Już jest.)

No, Panie Senatorze...

(Senator Zbigniew Kulak: Jestem, jestem. Mogę?)

Bardzo proszę o zabranie głosu, zresztą już raz o to pana prosiłem.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Przepraszam za to wbiegnięcie na salę w ostatniej chwili. Zatrzymały mnie rozmowy w kulisach. Przepraszam. Poproszę o chwilę, Panie Marszałku, żeby uspokoić oddech.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza stanowi wypełnienie zobowiązań Polski związanych z negocjacjami o członkostwo w Unii Europejskiej i obejmujących określony w Narodowym Programie Przygotowania do Członkostwa obowiązek uchwalenia aktów prawnych implementujących rozwiązania przyjęte w prawie europejskim w zakresie wykonywania zawodu lekarza. Celem opracowanego projektu nowelizacji ustawy jest wprowadzenie w niej przepisów prawnych umożliwiających uznawanie specjalizacji medycznych oraz używanie tytułów specjalisty, a także stopni i tytułów naukowych.

Proponowane przepisy dotyczące uznawania specjalizacji znalazły się w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza oraz o zmianie innych ustaw, przekazanym 15 marca 2001 r., czyli ponad rok temu, do uzgodnień międzyresortowych. Do przedmiotowych zapisów nie zgłoszono uwag.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej odbyła posiedzenie poświęcone tej ko-

(senator Z. Kulak)

lejnej nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza w dniu 24 kwietnia. Po wysłuchaniu prezentacji celu nowelizacji, przedstawionej przez przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, oraz opinii Komitetu Integracji Europejskiej i Naczelnej Rady Lekarskiej, senatorowie zadali wiele szczegółowych pytań. Część z nich dotyczyła obecnie obowiązujących w naszym kraju zasad kształcenia lekarzy i lekarzy stomatologów oraz możliwości kształcenia podyplomowego i uzyskiwania specjalizacji. Pytano także o przewidywaną skalę wyjazdów polskich lekarzy za granicę po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej oraz o szacunkową skalę podejmowania pracy w naszym kraju przez lekarzy z obecnej Unii Europejskiej. Senatorów interesowała także sprawa uznania w procesie negocjacji dyplomów polskich lekarzy stomatologów oraz dyskusja o zaproponowanym przez stronę unijną uznawaniu kompetencji tych osób do posługiwania się tytułem tylko lekarza dentystry.

Dwugodzinna debata zdominowała jednak problematyka sprawnego, poprawnego i swobodnego posługiwania się w naszym kraju językiem polskim w relacjach lekarz – pacjent, koniecznego w wyniku przyjęcia przez Sejm i prawdopodobnie także przez Senat nowelizacji ustawy. Senatorowie jednomyślnie opowiedzieli się za przestrzeganiem ustawy o języku polskim, która kompetencje w sprawach rozstrzygania o możliwości porozumiewania się powierza ministrowi właściwemu do spraw edukacji. Dlatego uznano – jeśli głównym kryterium decydującym o zezwoleniu na wykonywanie zawodu lekarza w Polsce przez osoby, które ukończyły studia medyczne w innym kraju i w innym języku, jest sprawne porozumiewanie się z pacjentami w naszym języku – że należy zasadniczo przebudować zapisane w nowelizacji rozwiązanie.

W ramach kompromisu będącego efektem wspólnej pracy kilku senatorów zaproponowano szeroko rozbudowaną poprawkę, która: wykreśla z ustawy wskazywany przez nią organ przeprowadzający egzamin, czyli Naczelną Radę Lekarską; utrzymuje konieczność wniesienia opłaty za egzamin z języka polskiego, ale wykreśla zapis o przekazywaniu tych opłat na konto przychodów Naczelnej Rady Lekarskiej; jako koordynatora procedury egzaminacyjnej wskazuje ministra edukacji we współpracy z ministrem zdrowia, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej. Propozycja ta, wobec braku sprzeciwu przedstawiciela Naczelnej Rady Lekarskiej, uzyskała jednogłośnie poparcie członków komisji, którzy uznali, że egzaminy te będą przede wszystkim realizacją ustawy o języku polskim, a nie egzaminami merytorycznymi, sprawdzającymi wiadomości fachowe osób do nich przystępujących. Dlatego też decydujący głos powinien mieć w tej sprawie minister edukacji, a nie zawodowa korporacja lekarzy.

W dyskusji zaproponowano także zmianę terminu wejścia w życie ustawy, z czternastu na trzydzieści dni, uznając, że sprawa nie jest aż tak pilna, wymaga za to przygotowania systemu egzaminowania, a więc nawet termin trzydziestu dni będzie dla rządu bardzo krótki.

Nie ma też obawy, że w zakresie nowelizacji do chwili wejścia w życie nowych rozwiązań obowiązować będzie dotychczasowy stan prawny, gdyż w rzeczywistości jest to stan martwy, bowiem do dnia dzisiejszego nie ukazało się zarządzenie wykonawcze dotyczące egzaminów dla lekarzy na podstawie obowiązującej od 1999 r. ustawy o języku polskim.

Inne uregulowania ustawy, związane ściśle z integracją Polski z Unią Europejską – które, zgodnie zresztą z art. 2 ustawy, wejdą w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej – nie wywoływały wątpliwości czy kontrowersji.

Tak więc komisja jednogłośnie proponuje przyjąć ustawę z dwiema wymienionymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Jerzego Cieślaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić paniom senator i panom senatorom opinię dotyczącą ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza, uchwalonej przez Sejm w dniu 18 kwietnia bieżącego roku.

Przypomnę, że omawiana nowelizacja ma dostosować nasze regulacje prawne do norm Unii Europejskiej w zakresie: po pierwsze, uznawania specjalizacji medycznych uzyskanych w państwach członkowskich Unii; po drugie, prawa posługiwania się tytułami specjalisty w określonej dziedzinie medycyny przez lekarzy z państw członkowskich Unii; po trzecie, posługiwania się tytułami i stopniami naukowymi przez lekarzy z państw członkowskich Unii. W systemie prawnym Unii Europejskiej uznawanie tytułów specjalisty, stopni i tytułów naukowych lekarzy reguluje pięć dyrektyw rady i jedna dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej.

Omawiana ustawa była projektem rządowym. W art. 1 w pktach 3 i 4 wprowadza się do ustawy nowelizowanej art. 16a, 20a i 20b. W art. 1 w pktcie 3 dotyczącym dodawanego art. 16a ustawodawca przewiduje równoważność wydanych przez organ innego niż Polska państwa członkowskiego Unii Europejskiej dokumentów po-

(senator J. Cieślak)

świadczających formalne kwalifikacje w zakresie specjalizacji medycznych lekarza będącego obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej z dokumentem poświadczającym tytuł specjalisty. Wykaz dokumentów zostanie, na podstawie art. 16a ust. 3, ogłoszony w drodze obwieszczenia w „Monitorze Polskim”. W ust. 2 tego samego artykułu przewidziano możliwość uznania za równorzędne z tytułem specjalisty w dziedzinie medycyny także kwalifikacji potwierdzonych innymi dokumentami niż dokumenty wymienione w wykazie.

W art. 1 w pktcie 4 dodawany art. 20a reguluje zasady używania przez lekarza będącego obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej tytułu specjalisty w określonej dziedzinie medycyny. Wykaz tych tytułów uzyskanych w innych niż Polska państwach członkowskich Unii Europejskiej ogłoszony zostanie również w drodze obwieszczenia w „Monitorze Polskim”.

W art. 1 w pktcie 4 dodawany art. 20b określa zasady posługiwania się w Polsce przez lekarza będącego obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej tytułem lub stopniem naukowym uzyskanym w innym niż Polska państwie członkowskim Unii, jeżeli tytuł ten lub stopień nie jest tożsamy z tytułem lub stopniem uzyskiwanym w Polsce. Wykaz nazw i tytułów stopni określony zostanie w rozporządzeniu.

Nowelizacja usuwa również dwa błędy, które powstały w wyniku wcześniejszej nowelizacji ustawy z dnia 6 września 2001 r. Tak więc w art. 1 pkt 1 lit. a oraz w art. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej są zapisy o skreśleniu odesłań do artykułów niewystępujących w ustawie nowelizowanej.

Wysoki Senacie, na szczególną uwagę zasługuje fakt, że nowelizacja w art. 1 w pktcie 1 w lit. b i w lit. c odnosi się do jednego z warunków nabywania prawa wykonywania zawodu lekarza albo lekarza stomatologa przez cudzoziemca niebędącego obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Warunkiem tym jest wykazanie się niezbędną do wykonywania zawodu znajomością języka polskiego potwierdzoną zdaniem egzaminu z języka polskiego. Aktualnie ustawa nowelizowana w zakresie zasad przeprowadzania egzaminu odsyła do art. 3 ust. 3 ustawy z 7 października 1999 r. o języku polskim. Przepis ten zawiera delegację do określenia w rozporządzeniu przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania zasad prowadzenia egzaminów państwowych z języka polskiego dla cudzoziemców ubiegających się o urzędowe poświadczenie jego znajomości. Rozporządzenie to nie zostało jeszcze wydane i bardzo wiele wskazuje na to, że nie zostanie też wydane w najbliższych miesiącach. Nowelizacja zmienia to rozwiązanie w ustawie o zawodzie lekarza, dając ministrowi właściwemu do spraw zdrowia kompetencje do

określania zasad przeprowadzania egzaminu oraz zakresu znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, niezbędnej do wykonywania zawodu lekarza – powtórzyć: znajomości niezbędnej do wykonywania zawodu lekarza, a nie w ogóle języka polskiego – wyłączając tym samym stosowanie zasad wynikających z art. 3 ust. 3 ustawy o języku polskim, gdy te zostaną wreszcie określone w akcie wykonawczym.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! W dniu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia jej członkowie znali już poprawki zaproponowane do ustawy nowelizującej przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Poprawki te zmierzają do pozbawienia ministra właściwego do spraw zdrowia uprawnień do określenia zasad przeprowadzania egzaminu ze znajomości języka polskiego w zakresie niezbędnym do wykonywania zawodu lekarza i nadania tych uprawnień ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego. Po wysłuchaniu opinii obecnego na posiedzeniu przewodniczącego Naczelnej Rady Lekarskiej i po długiej dyskusji członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia uznali, że uprawnienia do prowadzenia egzaminów z języka polskiego należy pozostawić Naczelnej Radzie Lekarskiej, która prowadzi je już od roku 1992, i przyjąć ustawę nowelizującą bez poprawek.

Zdecydowały o tym przede wszystkim dwa argumenty. Po pierwsze, lekarze wykonujący zawód w naszym kraju muszą znać język polski w specyficznym zakresie, umożliwiającym kontakt z pacjentami i pracownikami służby zdrowia w celu ustalenia prawidłowego rozpoznania choroby oraz ustalenia sposobu leczenia i rehabilitacji. Nie jest do tego niezbędna na przykład znajomość historii i dorobku kulturalnego Polski, którą w czasie egzaminów z języka polskiego preferuje Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. I po drugie, dotychczas nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do sposobu prowadzenia egzaminów z języka polskiego przez Naczelną Radę Lekarską. Nie ma więc powodów, żeby rezygnować z doświadczenia Ministerstwa Zdrowia i Naczelnej Rady Lekarskiej w tym zakresie, tym bardziej że taka decyzja nie ma oparcia w dyrektywach Unii Europejskiej. Wprost przeciwnie, ograniczałaby ona kompetencje samorządu lekarskiego, który – podobnie jak inne samorządy zawodowe – ma w krajach członkowskich Unii Europejskiej mocną pozycję i wysoką społeczną rangę.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę więc Wysoki Senat o przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek, zgodnie z wnioskiem przedstawionym w druku nr 99B. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

(Senator Zbigniew Kulak: W trybie sprostowania.)

Pan senator w charakterze pytającego?

(marszałek L. Pastusiak)

(Senator Zbigniew Kulak: W trybie sprostowania do wystąpienia pana senatora Cieślaka.)

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Senatorze Cieślak! Nasza poprawka nie wyklucza z całego tego procesu Ministerstwa Zdrowia i Naczelnej Rady Lekarskiej. Proszę dokładnie zapoznać się z drukiem nr 99A. Nasza koncepcja zakłada, że minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego właśnie w porozumieniu z ministrem zdrowia i po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej określi całą procedurę egzaminowania. Dziękuję.

(Senator Jerzy Cieślak: Panie Marszałku!)

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Cieślak, bardzo proszę.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Polemika z opinią wyrażoną przez pana senatora Kulaka.

Otóż chcę przypomnieć, że z mocy regulacji ustawowych prawo wykonywania zawodu lekarza w naszym kraju przyznają izby lekarskie. Jeżeli izby lekarskie będą uczestniczyły w procesie sprawdzania znajomości języka polskiego w mowie i piśmie tylko przez wyrażanie swojej opinii, a więc bez konkretnych uprawnień w tym zakresie, to będą przyznawać prawo wykonywania zawodu lekarzowi bez wiedzy o jego znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność za skutki jego działań zawodowych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Jak na razie panowie senatorowie sprawozdawcy dyskutują między sobą, a my jesteśmy już na etapie pytań państwa senatorów do obu panów senatorów sprawozdawców.

Bardzo więc proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja mam pytanie do obu sprawozdawców. Może źle to rozumiem, ale – w moim przekonaniu – te przepisy dotyczące znajomości języka polskiego są kompletnie niezbędne w wykonywaniu zawodu

lekarza. W ogóle nie wyobrażam sobie, jak na przykład psychiatra bez dobrej znajomości polskiego mógłby postawić diagnozę. Z tej ustawy wynikałoby, że te przepisy nie dotyczą lekarzy, którzy kończyli studia w tak zwanej unijnej Piętnastce, że ci mogą w ogóle nie znać naszego języka. Przepraszam, ale to zaczyna pachnieć po prostu hochsztaplerstwem. Jak to wygląda?

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Cieślak.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Senatorze, pana obawy byłyby oczywiście słuszne, gdyby nie to, że my omawiamy ustawę, która reguluje inną materię. Sprawdzanie znajomości języka polskiego tych lekarzy, którzy uzyskali kwalifikacje w krajach Unii Europejskiej, jest zapisane w ustawie o języku polskim. Wprowadzie jest to zapis enigmatyczny, nie tak radykalny jak w ustawie o zawodzie lekarza, ale jest taki zapis. I przeprowadzony sprawdzian będzie zawsze tylko z tego zakresu, nie z zakresu wiedzy zawodowej, kompetencji zawodowych, tylko ze znajomości języka polskiego.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do panów senatorów sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

Jak państwo widzicie, dyskutowali między sobą nie tylko dwaj senatorowie sprawozdawcy, ale dwaj lekarze. Dwaj lekarze, a różne zdania.

Proszę państwa, w tej sytuacji przechodzimy oczywiście do...

(Senator Jan Szafraniec: Panie Marszałku, mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia...)

Za chwilę, Panie Senatorze, do tego przejdziemy za chwilę.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)

Ponieważ ta ustawa była rządowym projektem ustawy, do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac naszej Izby upoważniony był minister zdrowia.

Ale, Panie Senatorze Szafraniec, niestety nie widzę na sali przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia. W tej sytuacji możemy chyba wysłać po ministra karetkę pogotowia ratunkowego... Niestety, nie ma komu zadać pytania, Panie Senatorze. Mam informację, że podobno przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia jest w drodze do nas.

(Senator Jan Szafraniec: Panie Marszałku, a czy ja w ogóle będę mógł zadać pytanie, niezależnie od tego, czy będzie przedstawiciel ministerstwa?)

(marszałek L. Pastusiak)

Proszę bardzo, myślę, że pytanie może paść. I jeżeli przedstawiciel ministerstwa się pojawi w odpowiednim momencie, jeszcze przed zamknięciem dyskusji, to będziemy mogli wrócić do tej sprawy.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

W tej sytuacji, proszę państwa, otwieram dyskusję.

Do dyskusji mam zapisanych trzech senatorów.

Przypominam o obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski muszą być zgłoszone przed zamknięciem dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o zawodzie lekarza, która jest dzisiaj tematem obrad Wysokiej Izby, nie stanowi czystej formalności w związku z przyjmowaniem około dwustu ustaw dostosowujących nasze prawo wewnętrzne do standardów i wymogów prawnych Unii Europejskiej. Jej przyjęcie będzie skutkowało wieloma konsekwencjami, jakie w dużej części możemy przewidywać, także takimi, które dzisiaj wydają się mało prawdopodobne, nawet rozważanie ich może się wydawać czystą futurologią.

Ustawa, jeśli ją przyjmiemy w wersji otrzymanej z Sejmu lub nieco zmodyfikujemy kilkoma poprawkami, będzie stanowiła prawną podstawę do swobodnego przepływu lekarzy i lekarzy stomatologów pomiędzy państwami obecnej Unii Europejskiej a państwami aktualnie ubiegającymi się o przyjęcie do Wspólnoty, a także pomiędzy państwami obecnie kandydującymi do Unii. W powszechnej opinii dominuje pogląd, że integracja stworzy szansę pracy naszym lekarzom w państwach Europy Zachodniej. W praktyce może się to jednak okazać przekonaniem istotnie przesadzonym, gdyż dzięki wielu kontaktom z lekarzami polskimi praktykującymi lub próbującymi praktykować w państwach zachodnich wiem, jak trudną i wyboistą drogę musieli oni pokonać. Wielu zresztą jej ostatecznie nie pokonało i albo wrócili do Polski – co było jeszcze decyzją najracjonalniejszą – albo pracują na stanowiskach pomocniczych, wymagających o wiele niższych kwalifikacji formalnych i praktycznych, co wiąże się z narastającą z upływem lat frustracją, konfliktami rodzinnymi, trudnościami adaptacyjnymi w nowym otoczeniu, środowisku i kulturze. Myślę, że bliskie prawdy jest stwierdzenie, iż ci z polskich lekarzy, którzy chcieli nasz kraj opuścić i za

wszelką cenę postanowili pracować w swoim zawodzie na zachód od Odry i na północ od Bałtyku, już podjęli te indywidualne decyzje.

Nowelizowana dzisiaj ustawa o zawodzie lekarza niewiele lub nieomal nic nie zmieni w odniesieniu do polskich lekarzy, a z pewnością nie spowoduje jakiegokolwiek istotnej fali emigracji tej grupy zawodowej. Ustawa działać będzie jednak w dwóch kierunkach, a nawet – jeśli poszerzenie Unii obejmie większą grupę państw kandydujących – także w trzecim kierunku, o którym też chciałbym za chwilę powiedzieć kilka zdań państwu senatorom.

Ustawa stworzy podstawy prawne do legalnego napływu lekarzy z państw obecnej Unii Europejskiej do Polski. Będą to co najmniej trzy grupy, pokoleniowe i zarazem o różnym poziomie zawodowym.

Pierwsza z nich to dobrzy, sprawdzeni fachowcy, prezentujący wysoki poziom profesjonalizmu, którzy w warunkach gospodarki rynkowej i wzrastającej zamożności naszych rodaków będą oferowali swoje kwalifikacje publicznym, a zapewne częściej niepublicznym zakładom opieki zdrowotnej. Jeśli ich kwalifikacje będą naprawdę wysokie, to polscy pacjenci szybko tych lekarzy zaakceptują, a dla wielu naszych lekarzy będą oni nauczycielami lub choćby będą stanowić pozytywistyczną motywację do wysiłku, kształcenia, doskonalenia i rywalizacji na ściśle określonych rynkach świadczeń zdrowotnych.

Druga grupa lekarzy, którzy zapewne zaczną napływać do naszego kraju, to lekarze z dyplomami renomowanych uczelni, dobrymi życiorysami, pakietami opinii sygnowanych przez międzynarodowe autorytety, ale z jakimiś ukrytymi problemami, osobistymi lub zawodowymi. To lekarze, którym może być, że tak powiem, zbyt ciasno w dotychczasowym środowisku i którzy będą próbowali otwierać nowe karty w swoich życiorysach w naszym kraju. Będą wśród nich perły, dla których decyzja o przyjeździe do Polski będzie zapewne wspaniałą szansą – zarówno dla nich samych, jak i dla ich pacjentów. Istnieje jednak obawa, że nie tacy lekarze będą dominować w tej grupie. Pojawi się wobec tego zupełnie nowe zadanie naszego polskiego samorządu lekarskiego. Chodzi o to, aby dbając o poziom i rangę tego ciągle wysoko szanowanego zawodu, rzetelnie i uczciwie przyglądał się on poczynaniom nowych kolegów.

Trzecia grupa to młodzi lekarze – ofiary nasycenia rynku w państwach, w których kończą studia. Trudności w znalezieniu stałego zatrudnienia, ich sytuacja socjalna i materialna mogą skierować część dużej fali lekarzy, corocznie wyjeżdżających do Afryki czy Azji, do państw Europy Środkowo-Wschodniej. Jak liczna to będzie grupa, jak zostanie u nas przyjęta, jak zaadaptuje się w naszym środowisku i jak szybko zyska akceptację pacjentów, tego chyba nikt nie potrafi dzisiaj prze-

(senator Z. Kulak)

widzieć. Dopiero za kilka lat będziemy mogli dokonywać pierwszych ocen i podsumowań. Absolutnie nie mówię tego w korporacyjnej obawie przed konkurencją. Myślę, że dopóki wstęp na studia medyczne w naszym kraju będzie opierał się na wyrubowanym doborze pozytywnym, polscy lekarze w tej konfrontacji nie będą stali na przegranych pozycjach. Mówię to, aby uświadomić państwu senatorom niebędącym lekarzami i niebędącym także jeszcze pacjentami, jak ważne decyzje za kilka godzin będziemy podejmować, a przez następne lata moralnie za nie odpowiadać.

I wreszcie wspomniana już, a dzisiaj dalece nieprzewidywalna skala poszerzenia Unii Europejskiej za półtora roku. Jeśli poszerzenie będzie dotyczyć dziesięciu państw, dzisiejsza ustawa obejmie automatycznie swoimi kompetencjami także ich lekarzy i ich obywateli. Dla lekarzy z Litwy, Słowacji, Czech, a w nieco mniejszym stopniu także z innych państw negocjującej dziesiątki, stawiane w ustawie wymogi zdania egzaminu z języka polskiego w zakresie umożliwiającym wykonywanie zawodu lekarza w naszym kraju będzie stanowić o wiele mniejszą przeszkodę i trudność niż dla lekarzy z Francji, Niemiec czy Hiszpanii. I tu dostrzegam największy problem, jaki pojawić się może po przyjęciu i wejściu w życie omawianej ustawy.

Jako parlamentarzysta zasiadam w tej Izbie nie jako przedstawiciel mojego środowiska zawodowego, co często, a niesłusznie jest nam, lekarzom posłom i lekarzom senatorom, wytykane przez kolegów. Zasiadam w naszej Izbie jako reprezentant wyborców, którzy oczekują, że naszymi decyzjami będziemy jak najlepiej wyrażać ich wolę i nadzieje. Polscy pacjenci chcą być leczeni dobrze, nowocześnie i kompetentnie. Ich dobro jest i będzie najważniejsze dla każdego parlamentarzysty.

Dlatego też opowiadałem się za przyjęciem dyskutowanej ustawy, bo daje ona szansę lepszej przyszłości dla naszych wyborców, którzy byli, są lub będą także pacjentami. Przedstawione obawy są z pewnością rozważane także w środowiskach lekarskich Europy Zachodniej. Skoro dominuje w nich wola dużej, zjednoczonej Europy, to zapewne zadecydował o tym bilans korzyści, który w ostatecznym rozrachunku nie budzi wątpliwości.

Lekarze na całym świecie byli, są i będą kształceni według ponadczasowych zasad Hipokratesa, będą zatem zawsze prezentowali te zasady w relacjach z pacjentami. Ważne, aby ustawa, nad którą dzisiaj dyskutujemy i nad którą będziemy głosować, umacniała stwierdzenie wybitnego polskiego lekarza, profesora Antoniego Kepińskiego: „Najważniejszym lekiem w medycynie jest sam lekarz. Działa on na chorego całą swoją osobowością”. I na zakończenie dodam od siebie – tak musi być także po 1 stycznia 2004 r. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz udzielam głosu panu senatorowi Cybulskiemu.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Nie jestem lekarzem, a więc chciałbym podejść do sprawy z nieco innego punktu widzenia: nie zawodowego, nie korporacyjnego, ale z punktu widzenia poszanowania i tworzenia prawa w państwie.

Chcę państwu przypomnieć, że mniej więcej sześć lat temu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z akceptacją Senatu, a więc – ogólnie rzecz biorąc – parlament, uchwalił ustawę o działach. Ta ustawa o działach dość jasno precyzowała kompetencje poszczególnych resortów. Tworzenie resortów pozostawiała premierowi. Premier mógł więc utworzyć resort, do którego przyporządkowywał szereg działów administracji państwowej.

Chciałbym więc przypomnieć tą drogą obecnemu rządowi – bo widzę, że są znaczne opóźnienia – że rzecz tę powinien potraktować poważnie, uszanować prawo obowiązujące w państwie i również sprawy, które dzisiaj omawiamy, odpowiednio przyporządkować.

Chodzi mianowicie o resort upoważniony – podkreślam: upoważniony – do kształcenia na poziomie wyższym, a w przypadku lekarzy mamy z tym do czynienia. Wyraźnie powiedziano, że resortem właściwym do spraw kształcenia jest resort, któremu podporządkowane będzie kształcenie na poziomie wyższym. W tej sytuacji, którą mamy dzisiaj, jest to resort edukacji, czyli Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Żaden inny resort – z wyjątkiem wojskowego, czyli Ministerstwa Obrony Narodowej – zgodnie z tą ustawą nie ma uprawnień do kształcenia na poziomie wyższym. Ale ustawa swoje, a życie swoje. Wiem, że oczywiście każdy z resortów się broni: i kultury, i zdrowia, i kultury fizycznej. Wszyscy się bronią, bo chcą mieć w zakresie swoich kompetencji również proces kształcenia na poziomie wyższym. Szanujmy się wzajemnie. Albo ustawa została przyjęta, albo jej nie ma. A ona jest, została przyjęta. Skoro jest, zatem podporządkujemy tej ustawie nasze życie gospodarcze, również nasze życie naukowe i edukacyjne.

Dzisiaj znów chcemy drobiazg – ogólnie rzecz biorąc, drobiazg – wyprowadzić z zakresu kompetencji ministerstwa do zakresu kompetencji korporacji zawodowej. Mam wątpliwości, czy korporacja zawodowa w ogóle... Inaczej: jestem wręcz pewien, że korporacja zawodowa, udzielając uprawnień do wykonywania zawodu, działa nie-

(senator Z. Cybulski)

zgodnie z prawem. Korporacja zawodowa wydaje uprawnienia państwowe do wykonywania zawodu, a przecież to państwo, to urzędy państwowe nadają takie uprawnienia. Zastanówmy się wobec tego, czy gdzieś dalej nie umieścić korporacji, izb rzemieślniczych, izb lekarskich itd., wszystkich innych izb, czy nie umieścić ich w jakimś resorcie, czy nie utworzyć jakiegoś resortu. Zdecydujemy się na coś.

Skoro ustaliliśmy pewne zakresy działań administracji centralnej, to – tak uważam – szanujemy to. To sformułowanie, które zaproponowała Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej jako wychodzące naprzeciw izbom lekarskim, jest propozycją zasadną i w tej chwili jedyną, która jest, w moim przekonaniu, właściwa. Bo tam się mówi „w porozumieniu”, to znaczy: „minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej”... A cóż stoi na przeszkodzie, żeby Naczelna Rada Lekarska w celu przyspieszenia tego – bo jeden z kolegów senatorów mówił, że to jeszcze potrwa – wystąpiła do ministra zdrowia i za pośrednictwem tego ministra do ministra edukacji, żeby zatwierdził komisje, które istnieją? Przecież to nie jest wielki problem. Nie mówmy, że to będzie problem tak wielki, że nie możemy tego przyjąć, tym bardziej że w ten sposób uszanowalibyśmy jednocześnie ustawodawstwo, które w kraju obowiązuje. Dziękuję, Panie Marszałku, dziękuję państwu.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Balickiego o zabranie głosu.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Zanim przejdę do ustawy, powiem, że z zainteresowaniem słuchałem pana senatora Cybulskiego. Myślę, że wkradło się jedno nieporozumienie, jeśli chodzi o funkcje samorządów i korporacji zawodowych. Część władztwa publicznego została przekazana tymże korporacjom i na tej podstawie one, tak jak w przypadku samorządu lekarskiego, wydają na przykład prawo wykonywania zawodu czy sprawują pieczę nad wykonywaniem zawodu. A więc korporacje przejęły część zadań publicznych i stąd jest to zgodne z prawem. Czy to jest właściwy sposób rozwiązania, czy nie, to jest inna kwestia, ale art. 17 konstytucji reguluje to w ten sposób.

Teraz przechodzę do ustawy. Ustawa, jak wynika z wypowiedzi obu sprawozdawców i dotychczasowej dyskusji, nie jest kontrowersyjna w swoim zasadniczym obszarze, dotyczącym dostosowania do prawa unijnego. Ale jest problem wykazywania znajomości języka polskiego będącej jednym z warunków uzyskania prawa wykonywania zawodu lekarza przez obcokrajowców, którzy oczywiście muszą też spełnić pozostałe warunki. Dotyczy to obcokrajowców spoza Unii Europejskiej.

Można zadać sobie pytanie, kiedy powstał i skąd się wziął ten problem. Trzeba powiedzieć, że do ostatniej nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza, która była dokonana w ubiegłym roku, problemu nie było. Egzamin były prowadzone, zajmował się tym samorząd lekarski. Ja nie zetknąłem się z żadną skargą, jeśli chodzi o przeprowadzanie tychże egzaminów, opinia publiczna też nie była o tym informowana, czyli sprawa była dobrze prowadzona. Została zrobiona nowelizacja, która odesłała kwestie stwierdzania znajomości języka polskiego do ustawy o języku polskim, z tym że, aby te egzaminy były przeprowadzane zgodnie z ustawą o języku polskim, potrzebne byłoby rozporządzenie ministra edukacji. A to rozporządzenie do dzisiejszego dnia nie zostało wydane. Efekt jest taki, że te egzaminy obecnie nie są przeprowadzane. Wydłuża się kolejka osób – niektórych pochodzenia polskiego – z krajów byłego Związku Radzieckiego, które spełniają inne warunki, ale nie mogą zdać tego egzaminu, w związku z czym nie mogą uzyskać prawa wykonywania zawodu.

Problem nie powstał więc w związku z tą nowelizacją, tylko w związku z poprzednią nowelizacją, która okazała się nieskuteczna, ponieważ nie zostało wydane rozporządzenie ministra edukacji, i która okazała się niedobra, ponieważ w ustawie o języku polskim określa się inny zakres znajomości języka polskiego niż praktykowany dotąd zgodnie z ustawą o zawodzie lekarza, w której mówi się o egzaminach państwowych z języka polskiego. Ten zakres określa się dużo szerzej, niż to było dotąd uważane za konieczne, jeśli chodzi o właściwe wykonywanie zawodu lekarskiego.

Jedna i druga komisja zgodziły się co do tego, że tak szeroki zakres, jaki przewiduje się w ustawie o języku polskim, nie jest potrzebny do wykonywania zawodu lekarskiego. Myślę, że to jest słuszne. Różnica dotyczy tego, czy wprowadzić nowe rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu oraz ministra zdrowia, czy przywrócić stan, który dobrze funkcjonował przed ostatnią nowelizacją.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia uznała, że stanowisko Sejmu, przywracające poprzedni stan, kiedy to dobrze funkcjonowało, jest najlepszą drogą, a szukanie nowych rozwiązań,

(senator M. Balicki)

eksperymentowanie i zmienianie tego, co już dobrze funkcjonowało, nie jest najlepsze. Takie też było zdanie Naczelnej Rady Lekarskiej, z którym, muszę powiedzieć, trudno się nie zgodzić.

Dlatego ja apelowałbym o poparcie stanowiska Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które spróbowadza się do przywrócenia stanu sprzed poprzedniej nowelizacji, akurat pod tym względem dobrze funkcjonującego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Cieślaka o zabranie głosu.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Gdybyśmy na moment zechcieli odłożyć na bok druk nr 99, w którym jest zawarta ustawa nowelizująca, i sięgnąć po materiał porównawczy, który otrzymujemy do każdej ustawy, to jedno zostałoby od razu wyjaśnione w sposób najprostszy. Otóż okazałoby się, że zarówno w ustawie nowelizowanej, jak i w ustawie nowelizującej są zapisy, w których mówi się, że egzaminy z zakresu znajomości języka polskiego przeprowadza Naczelna Rada Lekarska. Powtarzam raz jeszcze: zarówno w starym tekście ustawy, jak i w nowym.

Ale problem jest w czym innym. Takie brzmienie art. 7 tej ustawy – bo o nim mowa – obowiązuje od 1 lutego 2002 r., ponieważ tego dnia weszła w życie nowelizacja ustawy o zawodzie lekarza z 6 września 2001 r., w której zapisano, niestety, że egzamin ten powinien być przeprowadzony na podstawie rozporządzenia, które winien wydać minister edukacji narodowej na podstawie ustawy o języku polskim. I to jest właśnie problem.

W związku z tym, że minister edukacji narodowej nie wydał dotychczas rozporządzenia na podstawie ustawy o języku polskim, egzaminy od 1 lutego – jak powiedziałem, jeszcze jako sprawozdawca komisji – nie są przeprowadzane. Pozwoliłem sobie również użyć określenia, że jest bardzo prawdopodobne, iż w najbliższym czasie nie będą przeprowadzane.

Zbyt głęboko szanuję Senat Rzeczypospolitej, żeby pozwalać sobie na takie stwierdzenia, będąc gołosłownym. Dlatego pozwoliłem sobie poprosić o tekst pisma, które w dniu 22 marca 2002 r. pan profesor Tomasz Goban-Klas, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, skierował do prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej. Uważam za niezbędne przywołanie fragmentów tego pisma.

Napisano w nim, że wprowadzenie systemu certyfikacji znajomości języka polskiego dla cudzoziemców nie jest możliwe bez nowelizacji ustawy o języku polskim, bowiem delegacja zawarta w art. 3 ust. 3 ustawy okazała się niewystarczająca do wydania przez ministra edukacji narodowej i sportu rozporządzenia umożliwiającego przeprowadzenie egzaminów państwowych z języka polskiego dla cudzoziemców i poświadczanie jego znajomości odpowiednim certyfikatem. Ustawa o języku polskim, prócz bardzo ogólnej, lakonicznej delegacji, nie zawiera bowiem żadnych przepisów dotyczących wprowadzenia egzaminów z języka polskiego dla cudzoziemców. Wiele kwestii związanych z urzędowym poświadczaniem znajomości języka polskiego powinno mieć bezwzględnie rangę przepisów ustawowych, a przynajmniej upoważnienie do wydawania rozporządzenia powinno zawierać odpowiednie wytyczne dotyczące treści przyszłego aktu. Ustawa o języku polskim nie zawiera ani jednego, ani drugiego.

Dalej czytamy, że parlament poprzedniej kadencji pracował nad ustawą o obywatelstwie polskim, w której również została zawarta propozycja nowelizacji ustawy o języku polskim. Nowelizacji tej nie zrealizowano taką drogą, ponieważ ustawa o obywatelstwie polskim ostatecznie nie została przez Sejm uchwalona.

Autor tego pisma podkreśla, że merytoryczne prace nad systemem urzędowego poświadczania znajomości języka polskiego zostały zapoczątkowane w kwietniu 1999 r., kiedy rozpoczęła działalność powołana przez ministra edukacji narodowej Komisja do spraw Certyfikacji Języka Polskiego jako Obcego. Komisja ta opracowała standardy wymagań dla trzech poziomów znajomości języka polskiego oraz projekt dotyczący powołania i działania państwowej komisji certyfikacji znajomości języka polskiego dla cudzoziemców. Minister edukacji narodowej przygotował projekt rozporządzenia do aktualnie obowiązującego upoważnienia ustawowego. W 2001 r. projekt ten został poddany uzgodnieniom międzyresortowym, nie został jednak zaakceptowany, bo każda próba całościowego, wyczerpującego uregulowania tej problematyki powoduje przekroczenie upoważnienia ustawowego do wydania tego aktu.

To wszystko możemy przeczytać w tym piśmie. Nie ma więc racji pan senator Cybulski, kiedy twierdzi, że sprawa jest prosta i że można ją rozwiązać w sposób bezkonfliktowy, zgodnie z obowiązującym systemem prawnym.

I ostatnie zdanie, Panie Marszałku.

Propozycja Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, żeby jednak minister edukacji narodowej określił zakres znajomości języka polskiego przez lekarzy, może spowodować, że po raz kolejny przepis nie zostanie wydany, co na

(senator J. Cieślak)

przykład lekarzom polskiego pochodzenia z terenów dawnego Związku Radzieckiego, którzy mieszkają na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i mają stałe prawo pobytu, uniemożliwi staranie się o prawo wykonywania zawodu lekarza na terenie Polski. Chodzi tu oczywiście nie tylko o lekarzy z obszaru byłego Związku Radzieckiego, ale o wszystkich spoza obszaru piętnastu krajów Unii Europejskiej.

Nie blokujmy tymi poprawkami normalnego przebiegu przyznawania prawa wykonywania zawodu tym ludziom. Są to często specjaliści wysokiej klasy, bardzo cenieni przez polskich pacjentów. W wielu ośrodkach na terenie całego kraju ustawiają się do nich kolejki. Powinniśmy im umożliwić, gdy spełnienią wymagania formalnoprawne, normalne działanie na rzecz obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu senatora Religę, ostatniego zapisanego na liście mówców.

Senator Zbigniew Religa:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Nie spodziewałem się, że w ogóle będę zabierał głos. Wydawało mi się, że ta ustawa i stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia są bardzo jasne. Podczas tej dyskusji okazało się jednak, że nie.

Już nie będę używał argumentów merytorycznych, które zostały przedstawione przez senatora Balickiego i przez senatora Cieślaka, ale one nakazują mi prosić senatorów, którzy są na sali, żeby zagłosowali jednak zgodnie ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Nie będę powtarzał tych oczywistych argumentów, które zostały przedstawione przez wymienionych przeze mnie senatorów, ale chciałbym poruszyć taki bardzo osobisty wątek, aby wyjaśnić, dlaczego prosiłbym, żebyście państwo jednak tak głosowali.

Sprawa znajomości języka polskiego przez lekarza, który przyjeżdża do Polski i chce praktykować. Nie mogę się nie odnieść do mojego osobistego doświadczenia, kiedy w roku 1984 rozpocząłem pracę w Stanach Zjednoczonych. Musiałem tam zdawać egzamin z medycyny i z języka. Zakres znajomości języka angielskiego sprowadzał się właściwie do znajomości medycznego języka angielskiego. To był niezwykle prosty egzamin. Wymagania stawiane każdemu obcokrajowcowi były ograniczone do rozmowy z chorym. To jest inny język, powtarzam: to jest inny język. Doskonała znajomość języka polskiego nie jest po-

trzebna do tego, żeby po prostu dobrze wykonywać ten zawód.

Dlatego opierając się na tym, co powiedzieli pan senator Cieślak i pan senator Balicki, mam do państwa prośbę, żebyśmy jednak w głosowaniu przyjęli stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, ponieważ ono jest słuszne. Jeszcze raz podkreślam, że niepoparcie tego stanowiska oznacza przedłużenie obecnej sytuacji o wiele miesięcy i czekanie już wieluset lekarzy, którzy nie mogą rozpocząć praktyki w Polsce. A to jest błędne zarówno ze względu na tych ludzi, jak i ze względu na sytuację chorych w Polsce. Dla dobra chorych i dla dobra tych lekarzy powinniśmy przyjąć stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że ustawa, nad którą debatujemy, była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważniony został minister zdrowia.

Witam na naszej sali – spóźnionego, Panie Ministrze – pana ministra Jana Kopczyka i zapraszam do mównicy. Mamy już jedno zgłoszenie do zadania pytania, a zapewne pan minister chciałby się również ustosunkować do głosów w dyskusji. Połączymy więc pytania z ustosunkowaniem się pana ministra do głosów w dyskusji.

Bardzo proszę pana senatora Szafranieca o zadanie pytania.

Senator Jan Szafraniec:

Ja mam kilka pytań, Panie Marszałku, związanych między innymi z dyrektywą nr 93/16 Unii Europejskiej, określającą szczegółowo, które z dyplomów uzyskanych w państwach członkowskich podlegają uznaniu, a więc które są objęte dyrektywą co do oczekiwanych kwalifikacji. Jest tam szereg artykułów, które o tym mówią, i w związku z nimi mam pytanie. Rozumiem, że uprawnienia naszych stomatologów są znacznie większe niż uprawnienia unijnych dentystów. Czy to oznacza, że niektóre wyuczone kwalifikacje naszych stomatologów i ich umiejętności nie będą mogły być praktykowane przez naszych lekarzy we Wspólnocie? Jeśli na przykład nasz stomatolog ma uprawnienia do leczenia chorób błony śluzowej jamy ustnej, a unijny dentysta takich uprawnień nie ma, nie jest wykształcony w zakresie tej umiejętności, to czy to oznacza, że nasz stomatolog pracujący w Unii Europejskiej nie będzie mógł wykonywać tego typu leczenia?

(senator J. Szafraniec)

Kolejne pytanie. Prawo wspólnotowe ma umożliwić równe traktowanie obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej w odniesieniu: po pierwsze, do udzielania prawa wykonywania zawodu lekarza; po drugie, do uznawania specjalizacji medycznych; po trzecie, do używania tytułów specjalisty oraz używania stopni i tytułów naukowych. Czy w sytuacji inkorporacji naszego kraju do struktur wspólnotowych kwalifikacje akademickie naszych lekarzy będą respektowane we Wspólnocie, czy też nie? Pan senator Religa twierdził, że w Stanach Zjednoczonych musiał zdawać egzamin z medycyny, jakkolwiek miał pełne wykształcenie medyczne.

Następna sprawa. Czy uzyskane u nas stopnie naukowe, a także tytuły specjalizacyjne, na przykład psychiatry – po uzyskaniu pierwszego stopnia specjalizacji, czy też specjalisty psychiatrii – po uzyskaniu drugiego stopnia specjalizacji, będą respektowane w krajach Wspólnoty, czy też nie? Pytam o to dlatego, że pan senator Kulak twierdzi, iż nasi polscy lekarze muszą pokonywać bardzo wyboistą drogę w państwach, które należą do Unii Europejskiej. A zatem czy rzeczywiście wykształcenie naszych lekarzy i ich kompetencje będą respektowane, czy też będą oni musieli zdawać określone egzaminy, które miałyby uzupełniać kwalifikacje wymagane w ramach Unii? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopiczyk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Przepraszam za to drobne spóźnienie, ale z informacją, która do mnie dotarła, wynikało, że mam się stawić za piętnaście dwunasta. Przepraszam, ale mam nadzieję, że wysłuchałem większej części dyskusji.

Zacznę od udzielenia odpowiedzi na pytania pana senatora Szafranca. Pan senator najpierw spytał o uprawnienia polskich stomatologów, którzy mieliby praktykować swój zawód w krajach Unii Europejskiej. Muszę powiedzieć, że materia tej ustawy nie dotyczy tej kwestii, tylko kwestii uznawania w Polsce kwalifikacji ludzi tutaj przyjeżdżających, to jest dentystów – bo tam obowiązuje takie pojęcie – i lekarzy medycyny, którzy mieliby tu praktykować. Rzeczywiście jest tak, że program kształcenia, zakres wiedzy i uprawnień polskich lekarzy stomatologów są większe niż dentystów w krajach Unii Europejskiej. Jednak wie-

my, że przecież bardzo wielu polskich stomatologów wykonuje dziś zawód dentysty w krajach unijnych, oczywiście z nieco mniejszymi uprawnieniami. Chcę powiedzieć, że wszystkie dyrektywy, do których w tej nowelizacji dopasowujemy dzisiaj polskie prawo, będą działać symetrycznie, to znaczy po akcesji w prawie wszystkich krajów unijnych muszą one funkcjonować w odniesieniu do naszych lekarzy czy dentystów.

W zapytaniu pana senatora zostało poruszonych kilka problemów. Chyba najbardziej chodziło o program kształcenia, który w Polsce jest obszerniejszy niż w krajach unijnych. W tej chwili tam jest różnie. Włosi mają dosyć duży problem z tytułami. W kilku krajach unijnych, między innymi we Francji, w Luksemburgu, we Włoszech, w Portugalii, funkcjonuje specjalizacja stomatologia w odniesieniu do lekarzy medycyny, do tych, którzy u nas są lekarzami medycyny, a nie stomatologami. Stomatolog w nazewnictwie tamtych krajów zupełnie nie odpowiada polskiemu stomatologowi. Stąd stanowisko strony unijnej jest takie, żeby jednak ujednolicić tę nomenklaturę, nazewnictwo i wrócić do obowiązującego już kiedyś również w Polsce tytułu lekarza dentysty. W czasie negocjacji polska strona wielokrotnie zgłaszała swoje zastrzeżenia w różnych gremiach. Jedną z najważniejszych dla nas rzeczy był warunek potwierdzenia przez Unię Europejską zgodności programów nauczania polskich dentystów, jeżeli w ogóle mieliby się nazywać dentystami, ze wspólnotowym dorobkiem kadry. Sprawa nie jest jeszcze do końca zamknięta, choć stanowisko w tej kwestii strony unijnej, muszę powiedzieć, jest dosyć sztywne – z tych względów pewnie, o których wspominałem, tam bowiem pojęcie lekarza stomatologa oznacza zupełnie co innego niż w praktyce naszego kraju.

Co do tego, czy będą uznawane w krajach Unii Europejskiej prawa używania kwalifikacji czy tytułów lekarzy, to jest podobnie jak w przypadku stomatologów. Uważamy, że zgodnie ze wszystkimi dyrektywami, które obowiązują przecież wszystkie kraje członkowskie, te przepisy muszą działać w obie strony.

Przejdę do sprawy, która budziła tutaj kontrowersję, w stosunku do której są różne stanowiska Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Muszę powiedzieć, że przedłożenie rządowe nie zawierało tych przepisów, zawierało to, co tutaj w dyskusji nie budziło kontrowersji, czyli przepisy dostosowujące ustawę o zawodzie lekarza do przepisów unijnych. W trakcie prac sejmowych pojawiła się poprawka dotycząca przeprowadzenia egzaminów. A rzeczywiście przy poprzednio obowiązującej ustawie, przed nowelizacją wrześniową obowiązującą od lutego, wszystko funkcjonowało sprawnie i nie było żadnych problemów. Przeprowadzała te egzaminy Naczelna Rada Lek-

(podsekretarz stanu J. Kopczyk)

rską i nie było żadnych sygnałów o tym, że są jakiegokolwiek nieprawidłowości, nie było żadnych sygnałów, że ci lekarze, zresztą często pochodzenia polskiego, którzy na podstawie między innymi tego egzaminu otrzymali prawo wykonywania zawodu, wykonują swój zawód źle, są źle czy niewystarczająco przygotowani do wykonywania zawodu. Przepis w takim brzmieniu, dający delegację ministrowi edukacji do wydania rozporządzenia, stał się przepisem martwym. Mówił o tym dosyć szczegółowo pan senator Cieślak, cytując pismo Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, które wskazywało na pewną lukę w ustawie o języku polskim, w delegacji ustawowej dotyczącej wydania takiego aktu prawnego. I rzeczywiście, w tej chwili samorząd lekarski jest sparaliżowany, nie może przeprowadzać egzaminów w tym zakresie.

Uważaliśmy w związku z tym, że będzie słuszne przyjęcie takiej poprawki, która de facto przywraca stan istniejący przed tą wrzesniową nowelizacją, czyli przed lutym tego roku. Myślę, że praktyczny wymiar funkcjonowania prawa też jest ogromnie ważny, bo prawo, które jest martwe, nie działa dobrze. Sądzę więc, że warto poprzeć poprawkę, która przywróci Naczelnej Radzie Lekarskiej możliwość wykonywania tych obowiązków.

Zupełnie inną kwestią jest to, kto miałby określić zakres znajomości języka polskiego. Szanowni Panowie Senatorowie, wydaje mi się jednak, że najwłaściwszy jest tutaj minister zdrowia, z tego po prostu względu, że zakres znajomości języka polskiego potrzebny do wykonywania zawodu najlepiej zna chyba branża medyczna. Trudno tutaj stawiać jakieś superwymagania polonistyczne, raczej chodzi o praktyczną znajomość języka polskiego w tym zakresie, który jest potrzebny do kontaktu z pacjentem, do postawienia diagnozy, do przeprowadzenia terapii, do wydania zaleceń terapeutycznych czy rehabilitacyjnych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Krótkie pytanie. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pana ministra. Czyli przepisy będą działały w obydwie strony, ale w sytuacji wypełnienia wymogów kwalifikacyjnych dyktowanych przez prawo wspólnotowe przez polskich lekarzy, którzy będą zatrudnieni w państwach Unii Europejskiej.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk: Tak jest.)

Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam jedno pytanie. Z pana wypowiedzi jakby wynikało, że minister właściwy do spraw zdrowia nie jest w stanie porozumieć się z ministrem właściwym do spraw edukacji, by ustalić taki obszar znajomości języka, który spełniałby minimalne wymagania, o których mówił pan senator Religa, a jednocześnie spełniał niejako podstawy formalnoprawne, czyli zgadzał się z obowiązującym systemem prawnym. Moim zdaniem, to, co proponuje Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, jest pewnego rodzaju kompromisem, który właściwie pozwala zachować dotychczasowy stan pod warunkiem, że minister właściwy do spraw zdrowia i minister właściwy do spraw szkolnictwa się dogadają. A z pana wypowiedzi wynika, że nie wierzy pan w możliwość szybkiego dogadania się ministrów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk:

Panie Senatorze, Panie Profesorze, chyba to nadinterpretacja moich słów, moje intencje były inne. Ani w kawałeczku mojej wypowiedzi nie było cienia wątpliwości co do możliwości porozumienia się dwóch ministerstw. Pan senator Cieślak przytoczył argumenty prawne, które były w piśmie sekretarza stanu z ministerstwa edukacji, i tylko na tym budowałem swoją wypowiedź. Chodzi o to, że w istniejącym przepisie, obowiązującym od lutego, jest delegacja dla ministra edukacji, której z powodu formalnych braków prawnych nie można zrealizować. Przywrócenie stanu poprzedniego jest najprostszym sposobem, mówił o tym pan senator Balicki. Tylko taką miałem intencję. Oczywiście może się dogadać dwóch ministrów, trzech czy pięciu i jeżeli będzie trzeba, jeśli takie prawo ustanowi Wysoka Izba, jeśli ustanowi je Senat i Sejm, to na pewno to zrobią. W tym momencie jednak opowiadamy się za wyjściem praktycznym, które będzie dobrze funkcjonowało, dobrze służyło realizowaniu prawa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Kulak, następnie pan senator Balicki.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, myślę, że mojego wystąpienia w debacie nie zdążył pan usłyszeć, chciałbym jed-

(senator Z. Kulak)

nak, odnosząc się teraz do niego, prosić o parę zdań komentarla. Mianowicie w wystąpieniu tym skoncentrowałem się na przewidywaniu pewnych przepływów między naszym państwem a państwami obecnej Unii i państwami poszerzonej Unii. Jak te przepływy, według przewidywań pana i resortu, będą wyglądać? Czy lekarze po 1 stycznia 2004 r. będą z Polski wyjeżdżać, czy będą tu przyjeżdżać? Czy będą do Polski przyjeżdżać lekarze z obecnej Europy Zachodniej, czy będą do Polski napływać lekarze z Litwy, Czech, Słowacji, ewentualnie z innych krajów, o które Unia się poszerzy? Jakie państwo mają przewidywania w tym zakresie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Po 1 stycznia 2004 r., jeżeli...

(Senator Zbigniew Kulak: Jeżeli, tak?)

Jeżeli – oczywiście, Panie Senatorze. Chcę powiedzieć, że takich symulacji czy prognoz żadna instytucja nie robiła. Ja powiem bardzo prosto: spodziewać się można tego, co dyktują pewne warunki ekonomiczne dotyczące wykonywania tego zawodu. I pewnie będzie tak, że jeśli którykolwiek kraj, w którym będzie obowiązywało wspólne prawo i ułatwienia dotyczące swobodnego przepływu ludzi, będzie atrakcyjniejszy finansowo – i nie tylko dla zawodu lekarza, bo podejrzewam, że w przypadku każdego innego zawodu będzie podobnie – a nie będzie jakichś progów, barier, obwarowań czy problemów, jak chociażby znajomość języka czy innego rodzaju wymagania, to przepływ ludzi będzie następował z tej strony, gdzie wykonywanie zawodu jest mniej atrakcyjne ekonomicznie, właśnie w stronę tego kraju, gdzie jest to bardziej atrakcyjne. Najkrócej i najprościej: pewnie tak to będzie wyglądało.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Balicki.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym się upewnić co do mojego rozumienia stanowiska ministra zdrowia. Wypowiedź pana ministra zrozumiałem nie tak, jak próbował to sugerować pan senator Wittbrodt, iż niemożliwość porozumienia z ministrem edukacji jest argumentem za przyjęciem propozycji sejmowej, ale w taki sposób, że poprzednie rozwiązanie było dobre, dobrze funkcjonowało i dla-

tego minister zdrowia opowiada się – mimo że sam nie wnosi takiej inicjatywy legislacyjnej – za przyjęciem ustawy sejmowej. Tak to rozumiem i pamiętam; myślę, że pan senator Wittbrodt również się z tym zgodzi. Chciałbym uzyskać potwierdzenie pana ministra, że właśnie takie rozwiązanie, jakie funkcjonowało przed wrześniową nowelizacją, było wynikiem porozumienia pomiędzy ministrem edukacji a ministrem zdrowia, że to minister zdrowia będzie właściwym ministrem do określenia zakresu znajomości języka polskiego, jaki jest potrzebny przy wykonywaniu zawodu lekarza. Czy ja dobrze rozumiem, Panie Ministrze, stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Tak, Panie Senatorze. Chcę powiedzieć, że – według naszej oceny – rozwiązanie funkcjonujące do lutego było dobre. Minister zdrowia opowiada się za przywróceniem tego, choć bierze na siebie dodatkowe obowiązki, bo będzie musiał wydać rozporządzenia, ale tego się nie boimy. Wydamy je w możliwie najkrótszym czasie. Zależy nam na tym, żeby ten przepis rzeczywiście mógł być zrealizowany. A ponieważ do tej pory był realizowany dobrze, sprawnie, bez skarg, bez żadnych zakłóceń czy niedociągnięć, nasze stanowisko jest takie, że zapewne dalej będzie funkcjonował tak samo dobrze.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

No, Panie Senatorze, po raz trzeci, ale i ostatni, mam nadzieję.

Senator Jan Szafraniec:

Jeszcze tylko jedno. Mianowicie, jak wiadomo, Polska w ramach struktury Układu Warszawskiego kształciła lekarzy na użytek tego układu. Czy zostanie zachowana dotychczasowa struktura akademii medycznych – chodzi mi również o ich liczbę – czy też w momencie wejścia naszego kraju w struktury unijne będziemy jednak mimo wszystko likwidować nasze akademie medyczne w związku z exodusem lekarzy z innych krajów? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Nie ma takich planów. Nie ma przesłanek do likwidowania akademii medycznych, Panie Senatorze. Jest natomiast inny problem, który pojawił się w którejś wypowiedzi, bodajże pana senatora

(podsekretarz stanu J. Kopczyk)

Cieślaka. Chodzi mianowicie o tę nieszczęsną, ciągle jeszcze u nas obowiązującą konwencję praską, która nakazuje nam uznawanie dyplomów wyższych uczelni wszystkich dawnych krajów RWPG. Chciałbym państwa poinformować, że minister zdrowia wystąpił do minister edukacji w sprawie wypowiedzenia tej konwencji, zresztą podobnie uczyniły już inne państwa, na przykład Czechy. Myślę, że w obliczu tego, o czym mówiliśmy, o co pytał pan senator Kulak, już najwyższy czas, żeby wreszcie się z tego oswobodzić i zrzucić z siebie te zobowiązania. Poziom kształcenia w różnych krajach, zwłaszcza dawnego Związku Radzieckiego, jest bardzo różny i nie ma żadnego powodu, żeby tkwić w zobowiązaniach konwencji praskiej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Chciałbym zapytać państwa senatorów, czy ktoś jeszcze pragnie zabrać głos?

Ponieważ nie ma zgłoszeń, bardzo dziękuję, Panie Ministrze, za ustosunkowanie się do pytań i do dyskusji.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk: Dziękuję.)

W tej sytuacji zamykam dyskusję, która była swojego rodzaju małym sympozjum lekarskim, bo na pięciu zabierających głos było czterech lekarzy, ale rzeczywiście były to głosy fachowe.

Informuję państwa, że głosowanie nad projektem ustawy o zawodzie lekarza zostanie przeprowadzone prawdopodobnie około godziny 18.00. Chcę również zwrócić uwagę, że fotele senatorskie są puste nie dlatego, że zaraziliśmy się od drugiej Izby chorobą pustych foteli. Wynika to stąd, że część naszych koleżanek i kolegów bierze udział w szkoleniu obronnym w Ministerstwie Obrony Narodowej, którego nie można było zorganizować w innym terminie.

W związku z tym, aby było kworum, przewidujemy, że głosowania odbędą się około godziny 18.00.

(Senator Andrzej Jaeschke: A co z komisjami?)

Komisje, oczywiście w przerwie w obradach, ustosunkują się do zgłoszonych poprawek. Nad poprawkami będziemy głosować około godziny 18.00.

Zanim przejdziemy do punktu trzeciego porządku dziennego, bardzo proszę pana marszałka Kutza o przejęcie przewodnictwa obrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewiętnastym posiedzeniu w dniu 18 kwietnia bieżącego roku. Do Senatu została przekazana w dniu 19 kwietnia bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 23 kwietnia 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 100, a sprawozdanie komisji w druku nr 100A.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Grzegorza Niskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam przyjemność przedstawić Wysokiemu Senatowi stanowisko komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Uchwalona 18 kwietnia tego roku nowelizacja jest oparta na projekcie poselskim. Nowelizacja ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, mająca wejść w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia, to jest 6 kwietnia 2002 r., miała na celu wdrożenie koncepcji i funkcjonowania Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych, kierowanego przez szefa będącego centralnym organem administracji rządowej. Omawiana nowela zmierza do zmiany tej koncepcji przez usytuowanie Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w strukturze Komendy Głównej Policji jako komórki organizacyjnej. Centrum będzie kierował komendant główny Policji jako organ administracji rządowej.

Ustawa nowelizująca ma wejść w życie 1 stycznia 2003 r., co oznacza, że dopiero wtedy zacznie funkcjonować Krajowe Centrum Informacji Kryminalnych w kształcie nadanym przez niniejszą ustawę. Jednym z zadań szefa centrum jest prowadzenie baz danych, w tym krajowego systemu informatycznego, o czym jest mowa w art. 6 pkt 2

(senator G. Niski)

nowelizowanej ustawy w brzmieniu nadanym nowelizacją. Krajowy system informatyczny ma być wprowadzony na potrzeby kontroli granicznej i kontroli legalności pobytu cudzoziemców przebywających na terytorium Polski oraz na potrzeby innych postępowań prowadzonych na podstawie ustaw.

Regulacja dotycząca Krajowego Systemu Informatycznego znajduje się w rozdziale 10a ustawy o cudzoziemcach, do której nowela także wprowadza zmiany. Konsekwencją tych zmian jest zapis, że dane w Krajowym Systemie Informatycznym będzie przetwarzał nie minister właściwy do spraw wewnętrznych, lecz szef Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej, czyli komendant główny Policji. Nowelizacja wydłuża również termin utworzenia Krajowego Systemu Informatycznego do 30 czerwca 2003 r.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na swym posiedzeniu dopatrzyła się niewielkich usterek techniczno-legislacyjnych. Są to kwestie, które nie mają merytorycznego wpływu na ustawę. Ale wychodząc z założenia, że powinniśmy przykładać się do stanowienia dobrego prawa, komisja proponuje trzy poprawki. Tak jak powiedziałem, są to poprawki techniczno-legislacyjne, które służą doprecyzowaniu tej ustawy. Zawarte są one w druku nr 100A, który państwo senatorowie otrzymali.

Chcę powiedzieć, że przedstawiciel biura prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, który był obecny na naszym posiedzeniu, zadeklarował, że również podpisuje się pod tymi poprawkami.

Ustawa ma duże *vacatio legis*, wchodzi w życie dopiero 1 stycznia 2003 r., i dlatego mamy ten komfort, że jest możliwość jej dopracowania.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego proszę o przyjęcie nowelizacji ustawy wraz z poprawkami zaproponowanymi przez komisję.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że ta ustawa jest społecznie uzasadniona, bardzo oczekiwana przez środowisko, między innymi dlatego, że podnosi ona rangę Policji. Proszę państwa senatorów o przyjęcie propozycji Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Proszę jeszcze chwilę zostać przy trybunie, dlatego że zgodnie z art. 44 ust. 5 regulaminu przed dyskusją można przystąpić do pytań trwających nie dłużej niż minutę.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję panu.

Senator Grzegorz Niski:

Przepraszam, Panie Marszałku, chciałbym jeszcze dodać, że komisja jednogłośnie przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję za refleks.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Pragnę powitać przedstawicieli rządu. Jako dżentelmen najpierw witam generalnego inspektora ochrony danych osobowych, panią Ewę Kuleszę; witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Jerzego Mazurka; dyrektora departamentu w tymże ministerstwie, pana Jerzego Bielińskiego, i zastępcę komendanta głównego Policji, pana Zbigniewa Chwalińskiego.

Czy ktoś z przedstawicieli rządu chciałby zabrać głos w sprawie omawianej ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek:

Panie Marszałku!

Jak widać, Wysoka Izba jest przekonana co do słuszności poprawek wprowadzonych przez komisję. Wprawdzie jestem przygotowany do dłuższego wystąpienia, ale szanując czas Wysokiej Izby, prosiłbym tylko w imieniu rządu, który popiera tę nowelizację, o zaakceptowanie poselskiego projektu ustawy.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy inni przedstawiciele rządu chcieliby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Czy ktoś z panów senatorów, zgodnie z art. 34 ust. 6 regulaminu, ma jakieś pytania do naszych gości?

Do kogo pan adresuje pytanie?

(*Senator Jan Szafraniec*: Do przedstawiciela rządu.)

Panie Ministrze, wobec tego prosiłbym, żeby przyszedł pan tutaj, do naszej trybuny w celu polepszenia kontaktów osobistych pomiędzy rządem a parlamentem.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, rozumiem, że omawiana ustawa o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych itd. między innymi obejmuje zmianę statusu...

(senator J. Szafraniec)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Panie Senatorze, troszeczkę głośniej, niech pan się trochę nachyli i nie zasłania ust.)

...Krajowego Centrum Informatycznego. Z kolei z ekspertyz, które dołączone są do druków sejmowych, wynika, że uchylenie przepisów dotyczących Krajowego Centrum Informatycznego jest sprzeczne z prawem Unii Europejskiej i stanowi regres osiągniętego poziomu dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej. Na czym polega ta sprzeczność i regres w stosunku do prawa unijnego? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Naszym zdaniem, nie jest łamane żadne uzgodnienie z Unią Europejską. Jesteśmy przygotowani do przetwarzania systemów i ich obsługi w terminach przewidzianych i uzgodnionych. Nikt nam nie może narzucić sposobu, w jaki mamy zorganizować w kraju ów system. Tak więc myślę, że jest to opinia niesłuszna. Naszych kontrahentów będzie interesować jedynie to, czy otrzymają niezbędne informacje, czy też ich nie otrzymają.

Jeżeli upraszczamy system, to myślę, że nie jest ważne, jak to się będzie nazywało, czy to będzie KCIK, czy KIC, czy SIS. Ważne jest, żeby ten system funkcjonował, żeby dane mogły być przetwarzane i udostępniane. W związku z tym, naszym zdaniem, nie ma tu łamania uzgodnień z Unią Europejską.

(Senator Jan Szafraniec: Czy mogę zadać jeszcze jedno pytanie?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Krajowe Centrum Informatyczne, jak się orientuję, zostało utworzone na potrzeby kontroli granicznej oraz kontroli legalności pobytu w naszym kraju. Czy pan uważa, że przejęcie tego Krajowego Centrum Informatycznego przez Komendę Główną Policji jest dobrym rozwiązaniem?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Szanowny Panie Senatorze! Oczywiście można by tworzyć oddzielne struktury. Dzisiaj, jak mówiliśmy i jak mówił senator sprawozdawca, nie

stać nas na to, żeby tworzyć te oddzielne struktury. Uważamy, że nawet z finansowego punktu widzenia nie ma możliwości ich tworzenia.

Chcę tylko przypomnieć, że zakładano, iż w roku 2001 zostanie przekazanych 16 milionów zł na organizację tego systemu, a przekazano 1/4, czyli dokładnie 4 miliony zł. W tym roku miało być 14 milionów zł, a jest 8 milionów zł. Myślę więc, że stworzenie oddzielnego systemu i oddzielnego urzędu byłoby tworzeniem kolejnej administracji. A zatem minister spraw wewnętrznych i administracji pozbywa się tego, co ustawa mu dała, na rzecz Komendy Głównej Policji. Mamy znakomitych informatyków, mamy przygotowanych ludzi, a większość informacji, które są przetwarzane, i tak pochodzi z Policji, 97% tych informacji pochodzi z Policji. W związku z tym uważam, że to nie zakłóci całości systemu, a sprawi, że będzie on oszczędny.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zwrócić się z pytaniem do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń i nawet nie słyszę.

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Dziękuję serdecznie, Panie Marszałku.)

Otwieram zatem dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z wymogami regulaminu jest konieczność zapisywania się do głosu i składania wniosków o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Ponieważ jednak nie ma nikogo, kto chciałby zabrać głos w dyskusji...

Pytam jeszcze raz: czy ktoś chciałby zabrać głos w omawianej sprawie? Nie widzę chętnych.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych i zawarty jest w druku nr 77. Marszałek Senatu w dniu 6 marca tego roku, zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym

(wicemarszałek K. Kutz)

czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone na wspólnych posiedzeniach komisji w dniach 20 marca i 24 kwietnia 2002 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 77S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator Genowefę Ferenc o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac komisji na wspólnym posiedzeniu, na którym omawiany był projekt uchwały Senatu w sprawie podatku VAT w budownictwie. Sprawozdanie zawarte jest w druku senackim nr 77.

Komisje na wspólnych posiedzeniach w dniach 20 marca i 24 kwietnia bieżącego roku rozpatrzyły projekt uchwały w pierwszym czytaniu, wprowadzając poprawki do przedstawionego przez wnioskodawców projektu, i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały w sprawie podatku od towarów i usług w budownictwie. Projekt uchwały zaproponowany przez połączone komisje został państwu senatorom przedstawiony w druku senackim nr 77S.

W omawianej uchwale Senat Rzeczypospolitej Polskiej, uznając budownictwo za jeden z najważniejszych sektorów gospodarki narodowej, apeluje do rządu Rzeczypospolitej Polskiej o renegotjację stanowiska przyjętego w negocjacjach przedakcesyjnych z Komisją Europejską. Należy przypomnieć, że stanowisko to zobowiązuje stronę polską do przyjęcia dwudziestodwuprocentowej stawki podatku od towarów i usług z chwilą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Komisje uznały, że stagnacja polskiej gospodarki powoduje, iż nieuzasadnione jest obciążanie, zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego, stawkami podatku wyższymi od obecnie obowiązujących.

Przypomnieć też należy, że w Unii Europejskiej stawki tego podatku są bardzo zróżnicowane i uwzględniają interesy poszczególnych krajów. Państwa członkowskie powszechnie wykorzy-

stują możliwości zwalniania z podatku i obniżania stawek podatku VAT przewidzianych przez dyrektywę. Możliwość taka jest przede wszystkim wynikiem procesów negocjacyjnych poprzedzających przystąpienie tych państw do Unii Europejskiej.

Na wspólnym posiedzeniu komisji otrzymaliśmy informację, że spośród piętnastu krajów członkowskich Unii Europejskiej tylko Austria, Dania i Holandia nie przewidują żadnych ulg tego typu. W Szwecji budownictwo jest zwolnione z płacenia podatku VAT, a należy przypomnieć, że stawka podstawowa w tym kraju wynosi 25%. W Wielkiej Brytanii stawka jest zerowa, we Francji wynosi 5,5%. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż Francja obniżyła w ostatnich latach stawkę podstawową do 5,5% i miało to, jak wynika z analiz, bardzo duży wpływ na przyspieszenie rozwoju gospodarczego.

Komisje uznały, że w naszym narodowym interesie leży traktowanie budownictwa na warunkach preferencyjnych, gdyż jest to sektor gospodarki o kluczowym znaczeniu dla poprawy koniunktury gospodarczej. Komisje uznały też, że sytuacja w polskiej gospodarce, sytuacja na rynku mieszkaniowym – około dwóch milionów rodzin pozostaje bez mieszkań – oraz sytuacja na rynku pracy winny być argumentami przemawiającymi za utrzymaniem dotychczasowych stawek VAT w budownictwie.

Na zakończenie przedstawiania sprawozdania chciałabym Wysokiej Izbie przybliżyć okoliczności, w jakich powstał przyjęty przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych projekt uchwały. Uchwała komisji została przyjęta 26 lutego bieżącego roku na posiedzeniu komisji podczas prac komisji nad budżetem. Minister finansów przedstawił wówczas członkom komisji informację o sytuacji w naszej gospodarce, informując o wyjątkowej sytuacji w firmach budowlanych przygotowujących budowy. Spadek obrotu tych firm w styczniu 2002 r. w stosunku do stycznia ubiegłego roku wyniósł 2/3. Pan minister finansów zwrócił uwagę na to, że te wskaźniki są bardzo niepokojące, uwidoczniają bowiem tendencje występujące nie tylko w budownictwie, ale również w inwestycjach.

Wysoka Izbo, w imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie zaproponowanej uchwały. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Proszę chwileczkę zaczekać.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 regulaminu chciałabym zapytać, czy ktoś chce zadać pani senator trwające nie dłużej niż minutę pytanie dotyczące jakiejś sprawy związanej z ustawą. Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

(wicemarszaek K. Kutz)

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisało się dwóch senatorów. Pani Ferenc złożyła wniosek na piśmie.

O zabranie głosu proszę pana senatora Adama Jamroza.

Przypominam, że jeśli ma pan propozycję legislacyjną, to musi pan ją złożyć na moje ręce.

Senator Adam Jamróz:

Dziękuję, Panie Marszałku, złożyłem takową.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zabierałbym dodatkowo czasu, gdyby nie fakt, że mamy do czynienia z niesłuchanie istotną sprawą. Przekonałem się, że poważna część moich wyborców nie bardzo rozumie decyzję rządu, który szybko zamykał ten rozdział, mówiąc, że szybko go otworzy. Być może będą z tym jakieś problemy. Miejmy nadzieję, że nie.

Otóż moja poprawka zmierza do tego, ażeby zachęcić rząd do energicznych działań. W kuluarach dyskutowałem z niektórymi senatorami i ta propozycja jest w tej chwili o wiele bardziej złagodzona. Zwraca uwagę przynajmniej na jedno, co powinno być celem tych negocjacji, mianowicie na radykalne obniżenie podatku VAT w budownictwie.

Dalej mamy oczywiście konsekwencje tego rozwiązania, czyli poprawki natury redakcyjnej, aczkolwiek nie tylko, co prowadzi, w rezultacie proponowanej zmiany, do bardziej syntetycznego ujęcia treści uchwały, włącznie z tym, że w myśl punktu drugiego propozycji skreśla się akapit czwarty projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Ponieważ lista mówców została wyczerpana, zamykam dyskusję.

Przypominam, że zostały złożone dwa wnioski o charakterze legislacyjnym. W związku z tym zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Przypominam, że Senat przyjął wniosek senator Genowefy Ferenc, aby jeszcze na tym posiedzeniu przeprowadzić trzecie czytanie projektu uchwały, co oznacza, że komisje jeszcze w dniu dzisiejszym muszą przygotować dodatkowe sprawozdanie.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Pra-

worządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przyjął tę propozycję. Jak widać, przyjął.

Wobec braku innych propozycji stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Przypominam, że po przygotowaniu przez komisje dodatkowego sprawozdania przystąpimy do trzeciego czytania projektu uchwały.

W ten sposób wyczerpaliśmy czwarty punkt dzisiejszych obrad.

I przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: wyrażenie przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Przypominam, że zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych generalnego inspektora ochrony danych osobowych powołuje i odwołuje Sejm za zgodą Senatu.

Pragnę przypomnieć, że Sejm na dwudziestym posiedzeniu w dniu 26 kwietnia tego roku powołał panią Ewę Kuleszę na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Uchwała Sejmu w tej sprawie zawarta jest w druku senackim nr 103 oraz w druku nr 103.

Witam obecną na posiedzeniu Senatu panią Ewę Kuleszę – już raz panią witałem – powołaną przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Przypominam, że zgodnie z art. 91 ust. 2 Regulaminu Senatu Senat przed podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powołanie generalnego inspektora ochrony danych osobowych może wezwać kandydata na to stanowisko do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać jakieś pytania pani Ewie Kuleszy lub też poprosić ją o złożenie wyjaśnień?

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Pawelek:

Dziękuję, Panie Marszałku, ja mam do pani minister pytanie.

Znamy już pani działalność, ale czasami rodzą się pewne wątpliwości. Ja mam na myśli następującą rzecz: otóż w parafiach katolickich, zresztą może nie tylko w katolickich, tworzone są różnego rodzaju kartoteki, zapisuje się tam między innymi, kto ma ślub cywilny, kto nie ma ślubu cywilnego, kto posyła dziecko do komunii. I to nie byłoby jeszcze niczym złym. Zdarza się jednak tak, ja znam taki konkretny przykład, przykład

(senator K. Pawełek)

mojego kolegi dziennikarza z „Gazety Wyborczej”, który nie ma ślubu kościelnego, że ksiądz co roku, chodząc po kolędzie, nie wstępuje do mieszkania tych państwa i opowiada oczywiście wszystkim mieszkańcom tego domu, dlaczego nie przychodzi do tego małżeństwa. Są również takie przykłady, że księża rozpowiadają w swoich parafiach, które dziecko chodzi na religię, a które nie chodzi.

Ja mam do pani w związku z tym pytanie: w jaki sposób pani będzie chronić obywateli demokratycznego przecież kraju przed tego rodzaju praktykami?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy ja mógłbym wobec tego poprosić panią tutaj do nas?

Bardzo proszę.

**Powołana przez Sejm
na stanowisko
Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pozwolę sobie zwrócić uwagę na przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, które rozstrzygają tę kwestię, ograniczając możliwość ingerencji generalnego inspektora w sprawy prowadzone przez związki wyznaniowe i kościoły.

Otóż zgodnie z art. 43 ustawy o ochronie danych osobowych zbiory danych prowadzone przez związki wyznaniowe i kościoły są zwolnione z obowiązku rejestracji. Ust. 2 tego przepisu wyraźnie mówi, że w przypadku tych zbiorów danych i tych podmiotów generalny inspektor nie jest upoważniony do podejmowania jakichkolwiek działań, w tym na przykład do wydawania decyzji administracyjnych nakazujących zaprzestanie albo zakazujących określonych praktyk. Wyłączenie to dotyczy jeszcze tylko jednej sfery, mianowicie zbiorów danych objętych tajemnicą państwową. W tych dwóch kwestiach generalny inspektor nie jest uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań, w szczególności działań władczych w stosunku do kościołów i zarejestrowanych związków wyznaniowych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy pan jest usatysfakcjonowany? Nie.
Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja bardzo panią przepraszam, ale zachodzi tutaj chyba jakieś nieporozumienie. Czy obywatel

wolnego, demokratycznego kraju nie może być chroniony przez panią przed rozpowszechnianiem informacji, których rozpowszechniania by sobie nie życzył?

**Powołana przez Sejm
na stanowisko
Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jeżeli obywatel czuje się dotknięty pomówieniami rozgłaszanymi przez przedstawicieli kościołów i związków wyznaniowych, może oczywiście wystąpić do sądu cywilnego i bronić swoich dóbr, na podstawie art. 23 i 24 kodeksu cywilnego, jako dóbr osobistych. Wyłączona jest natomiast władza administracyjna i tylko w tym kontekście chciałam zwrócić uwagę na art. 43 ustawy o ochronie danych osobowych. Czyli obywatel może dochodzić swoich praw przed sądem cywilnym, wnosząc o ochronę dóbr osobistych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Dyrektor, ja chciałam zapytać, czy pani jest w tym może zorientowana, bo do mnie dochodzą takie sygnały, że rachmistrze, którzy przygotowują spis powszechny, są już nagabywani przez pewne firmy o sprzedaż danych, w których posiadaniu będą przed ich anonimizowaniem, czyli przed tą anonimowością. Jest to wielkie niebezpieczeństwo, obawiam się, że bardzo źle przygotowujemy rachmistrzów. Czy takie niebezpieczeństwo może zaistnieć – to jest pierwsze pytanie. Ja bardzo się tego obawiam, bo mam pewne dane, że już czyniony jest taki zamach.

I drugie pytanie. Czy coś pani o tym wiadomo, czy z panią konsultowano to, że rachmistrze nie musieli w ramach szkolenia składać żadnych oświadczeń... Ja o to pytałam, nikt nie badał opinii o nich, a są skargi na to, że niektórzy z nich są pijakami, niektórzy, przepraszam, że to powiem, homoseksualistami. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że oni mogą być szantażowani, zmuszani, by ujawniać informacje, których ujawnienia obywatel sobie nie życzy i które podlegają ochronie jako dane osobowe. Dziękuję.

(Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza: Czy mogę odpowiedzieć?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:

Panie Marszałku, Pani Senator, Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie pani profesor, to chciałabym zwrócić uwagę na to, że zarówno w ustawie o statystyce publicznej, jak i w ustawie o narodowym spisie powszechnym bardzo mocno jest podkreślana sprawa tak zwanej tajemnicy statystycznej – każdą osobę uczestniczącą między innymi w takim spisie obliguje się do zachowania tajemnicy. Tak więc rachmistrz spisowy przed przystąpieniem do swoich czynności, a nawet kandydat na rachmistrza spisowego na etapie kwalifikacji na to stanowisko, jest zobligowany do podpisania zobowiązania do zachowania tajemnicy statystycznej i do złożenia ślubowania. Ustawa o statystyce publicznej z 1995 r. przewiduje odpowiedzialność karną za naruszenie tajemnicy statystycznej – jest to zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech.

Oczywiście można mieć pewne obawy, czy rzeczywiście ta tajemnica zostanie zachowana. Takie obawy zawsze się pojawiają. Ale jeśli proces szkolenia został przeprowadzony prawidłowo, jeżeli położono nacisk na sprawę tajemnicy statystycznej i na odpowiedzialność karną osób, które tę tajemnicę naruszają, to – mam nadzieję – do takich naruszeń nie dojdzie.

Jeżeli zaś chodzi o drugie pytanie pani senator, to... Czy mogłaby pani senator jeszcze doprecyzować to pytanie?

Senator Dorota Simonides:

Tak. Chodzi mi o to, czy była sprawdzana – bo to mają być osoby szczególnego zaufania – ich wiarygodność. Bo mamy już konkretne sygnały, tak jak u mnie w terenie, co już zgłaszałam, że są wśród nich ludzie, do których w danej wsi nikt nie ma zaufania, notoryczni pijacy i osoby już karane. I takie osoby mają zbierać dane? Przypominam: będą to jeszcze nietajne dane, z naszym nazwiskiem, ze wszystkim, dopiero później zostaną one utajnione! I my tym osobom mamy ufać, mamy wszystko im podać? Pewien maturzysta, rok po maturze, powiedział mi, że do tego powstała już spółka i że tam już się mówi: co wy tam zarobicie jako rachmistrze, my wam damy pięć razy więcej, i po drodze, zanim te dane zostaną utajnione, my je sobie tylko skserujemy. Czy więc ktoś chroni te nasze dane?

Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:

Panie Marszałku, Pani Senator, rzeczywiście ustawa o spisie powszechnym stawia kandydatom na rachmistrzów spisowych takie bardzo ogólne warunki: to jest konieczność bycia osobą pełnoletnią, konieczność posiadania matury i konieczność bycia osobą godną zaufania, przy czym ten ostatni termin jest niedookreślony.

Z informacji, które docierały nawet do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, wynikało, że gminy jako odpowiedzialne za organizację spisu na tym najniższym szczeblu szukają jakichś sposobów na sprawdzenie tych osób. Niektóre gminy w ramach sprawdzania takiego kandydata żądały na przykład przedstawienia zaświadczenia o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego. Samo pojęcie, którym posługuje się ustawa o spisie powszechnym, jest bardzo ogólne, więc i sposoby sprawdzania wiarygodności przez organizatorów spisu są różne.

Ja sądzę, że w tym wypadku nawet informacje wskazujące tylko na niewiarygodność danej osoby powinny być brane pod uwagę. Przyznam szczerze, że jako generalny inspektor, organ, który nie jest odpowiedzialny za wykonanie spisu, nie badałam bliżej sprawy tego, czy Główny Urząd Statystyczny, a szczególnie prezes tego urzędu, odpowiedzialny za całość spisu powszechnego, wskazuje gminom na możliwość sprawdzenia wiarygodności tych osób. Chciałabym jednak powiedzieć, że z punktu widzenia mojego urzędu i ustawy o ochronie danych osobowych nie ma żadnych barier czy ograniczeń w żądaniu uzyskania, za zgodą danych osób, takich informacji, zaświadczeń o niekaralności, informacji o stanie zdrowia, jeżeli wiadomo, tak jak pani senator mówiła, że dana osoba jest na przykład chora bądź ma jakieś takie schorzenia, które by wskazywały, że powinna być wyeliminowana z tego procesu spisu powszechnego.

Na szczęście znowelizowana ustawa o ochronie danych osobowych, jej znowelizowany art. 27 przewiduje w tych wszystkich przypadkach możliwość uzyskiwania takich informacji za zgodą danej osoby, czyli nie musi to być wyłącznie podstawą ustawowa, tak jak to było wcześniej przy karalności; zgoda danej osoby wyrażona na piśmie jest wystarczającą podstawą do zbierania tego typu informacji. I wydaje mi się, że z punktu widzenia interesu publicznego byłoby celowe, żeby organizatorzy spisu takie dane zbierali. Bo pamiętam informację, jaka dotarła do nas z Urzędu Miasta Częstochowy, że jako kandydat na rachmistrza spisowego zgłosił się tam pan, który rok temu został skazany za pobicie urzędniczek

(powołana przez Sejm E. Kulesza)

w tymże urzędzie, a ponieważ początkowo nie było żadnych kryteriów co do oceny kandydatów, to miał realne szanse na to, by rzeczywiście takim rachmistrzem spisowym zostać. Były też podobne sygnały od dziennikarzy, jako że dziennikarze sprawą rachmistrzów i kandydatów na rachmistrzów zajmowali się dość wszechstronnie. Były to informacje z różnych części kraju, że zgłaszają się tam na rachmistrzów spisowych osoby, co do których prowadzone jest na przykład postępowanie karne, także postępowanie karne w sprawach o fałszerstwo dokumentów. Tak więc takich budzących wątpliwości informacji było sporo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Udzielam głosu senatorowi Jamrozowi.

Senator Adam Jamróz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, muszę postawić pewne pytanie dotyczące sfery ochrony danych osobowych. Zdaję sobie sprawę z tego, że te zagadnienia są niesłychanie trudne z punktu widzenia samej interpretacji tej sfery i relacji ustawy o ochronie danych osobowych z innymi ustawami, ale przecież my właściwie dopiero zaczynamy się zajmować tą problematyką, problematyką ochrony danych osobowych, na gruncie państwa demokratycznego. Ponieważ ochrona danych osobowych, co nie ulega dla mnie wątpliwości, to w dużej mierze relacja teże ustawy głównej z szeregiem innych, a pani minister dokonuje przecież wykładni – nie chodzi o to, że jest ona powszechna, bo taka być nie może, chodzi raczej o wykładnię w danym przypadku – to chcę postawić pani minister następujące pytanie. Czy pani minister mogłaby wymienić, tak dla przykładu, kilka głównych zasad prawnych, którymi kieruje się pani, interpretując relacje teże ustawy głównej z innymi ustawami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze! Otóż ustawa o ochronie danych osobowych wskazuje pewne kierunki w takiej interpretacji. Chciałabym tutaj zwrócić uwagę na art. 23

i art. 27 ustawy o ochronie danych osobowych, które zawierają przesłanki – są to tak zwane przesłanki przetwarzania danych osobowych – wskazujące, kiedy ustawa o ochronie danych osobowych może być interpretowana szerzej. Ale wskazują one także sytuacje, gdy tę ustawę należy traktować jako *lex generalis*, jako realną podstawę przetwarzania danych przy przywoływaniu ustaw szczegółowych. I w tej kwestii szczególnie w art. 23 mówi się, że przetwarzanie danych może odbywać się za zgodą osoby, której te dane dotyczą, na podstawie przepisów prawa, może odbywać się także bez przepisów prawa, jeżeli przetwarzanie danych odbywa się w interesie publicznym, a działanie organu jest oparte na przepisach prawa, ale po prostu nie jest doprecyzowane do końca.

W każdej sytuacji, kiedy wpływa skarga i trzeba ją rozstrzygnąć, co prowadzi oczywiście także do pewnej interpretacji przepisów prawa, najpierw badamy, czy tej sytuacji nie określają przepisy szczególne, to znaczy czy rzeczywiście skarga jest zasadna, czy w ogóle powinna być wniesiona – bo ta kwestia jest bardzo jasno określona przepisami prawa – bądź też badamy, czy przepis prawa, który pośrednio dotyczy tej sytuacji, nie jest sprzeczny z ustawą o ochronie danych osobowych. Tak było na początku w przypadku licznych skarg dotyczących zbierania danych przez ośrodki pomocy społecznej. Skarżący, kwestionując prawo pracowników ośrodków pomocy społecznej do zbierania danych w dość szerokim zakresie, powoływali się na art. 51 konstytucji, gwarantujący prawo do ochrony danych osobowych, i kwestionowali niektóre działania ośrodków pomocy społecznej. Porównaliśmy ustawę o pomocy społecznej i ustawę o ochronie danych osobowych i uznaliśmy, że nie ma w tym wypadku kolizji, a interes publiczny przemawia za tym, żeby pracownicy socjalni mieli prawo do zbierania w takim, a nie innym zakresie danych o osobach ubiegających się o uzyskanie świadczenia z pomocy społecznej.

Ostatecznej weryfikacji naszego stanowiska czy interpretacji przepisów zarówno w tej sprawie, jak i we wszystkich innych przypadkach dokonuje Naczelny Sąd Administracyjny. I to jest jeden kierunek działania na gruncie ustawy o ochronie danych.

Jak już mówiłam, rozpatrywane sprawy dość często wymagają samodzielnej interpretacji przepisów, zwłaszcza w sytuacji, kiedy przepisy obowiązującego prawa nie przesadzają o uprawnieniach organów, na przykład uprawnieniach straży miejskiej do uzyskiwania informacji o osobach, które naruszyły przepisy ruchu drogowego, parkując niewłaściwie. Przyznam szczerze, że wtedy interpretujemy te przepisy, czyli na przykład te uprawnienia straży miejskiej, uwzględniając także interes publiczny, który jest jedną z przesłanek

(powołana przez Sejm E. Kulesza)

przetwarzania danych osobowych, czyli ich zbierania i wykorzystywania.

Chciałabym powiedzieć, bo jest to powód do dumy, że w takich kwestiach Naczelny Sąd Administracyjny podzielał stanowisko generalnego inspektora, wyraźnie akcentując interes publiczny. Oczywiście każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie, chciałabym wyraźnie to zaznaczyć, u nas nie ma precedensowego systemu rozstrzygania, ale w tych indywidualnych sprawach, w odniesieniu do uprawnień poszczególnych instytucji publicznych, Naczelny Sąd Administracyjny uznawał, że przy braku precyzyjności przepisów ustaw szczegółowych interes publiczny pozwala na przetwarzanie danych legalnie, czyli że jest to przesłanka, którą można uznać.

Jest taka sfera, która jest bardzo trudna do interpretacji i stanowi przedmiot sporu, w szczególności z niektórymi podmiotami sektora prywatnego. Mianowicie chodzi o przepis art. 26 ustawy o ochronie danych osobowych, który nakazuje tak zwanemu administratorowi danych, czyli podmiotowi, który zbiera dane, zachowanie pewnych zasad. Oczywiście nakazuje zachowanie interesu osób, których dane są zbierane, ale przede wszystkim zbieranie danych adekwatnie do celu ich przetwarzania.

Rozpatrując określoną sprawę, my także się zastanawiamy – oczywiście jeżeli to jest konieczne – czy dane zbierane przez administratora danych są adekwatne do celu zbierania danych. I tutaj posłużę się przykładem, bo, jak mówiłam, jest to przedmiotem pewnych sporów. Mianowicie chodzi o spór, czy podmioty sektora prywatnego – to dotyczy, niestety, także podmiotów sektora publicznego – mają prawo kserowania dowodów osobistych i innych dokumentów.

Wydając decyzję zakazującą tego typu praktyk, zwróciłam uwagę na to, że jest to zbieranie nieadekwatne do celu przetwarzania danych ze względu na to, że w dowodzie osobistym na stronach 2–12, które są kserowane, jest sporo informacji zbędnych do zawarcia umowy, na przykład o usługę telekomunikacyjną, dlatego że tam są zdjęcie, rysopis, informacje o dzieciach strony umowy, o poprzednich miejscach zamieszkania i zatrudnienia. Kiedyś, jeśli się zawierało umowę, to dla uwiarygodnienia danych wpisanych do formularza umowy po prostu pokazywało się dowód osobisty. Przedstawiciel drugiej strony sprawdzał, czy wszystkie informacje są prawdziwe, czy dobrze jest wpisany numer dowodu osobistego, czy dobrze są wpisane wszystkie dane i informacje. Obecnie powszechną praktyką jest kserowanie dowodów osobistych.

A zatem element adekwatności danych jest też pewną wskazówką przy rozpatrywaniu ewentualnych skarg kierowanych do generalnego inspe-

ktora oraz przy opiniowaniu na przykład aktów normatywnych. Podmioty publiczne bowiem, co wynika z konstytucji, także są zobligowane do zbierania danych w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. A zatem mogą zbierać tylko te dane, które są im rzeczywiście niezbędne.

Kończąc sprawę dotyczącą kserowania dokumentów, chciałabym powiedzieć, że w bardzo podobnych sprawach, tylko dotyczących różnych podmiotów, mam dwa całkowicie rozbieżne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. W jednym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że kserowanie dokumentów jest czynnością prawidłową, w drugim zaś, bardzo podobnym przypadku, stwierdził, że prowadzi to do nieadekwatnego zbierania danych.

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że interpretując przepisy prawa, oczywiście kieruję się wskazówkami zawartymi w ustawie o ochronie danych osobowych. Kieruję się także pewnymi wskazówkami zawartymi w dyrektywie Unii Europejskiej z 1995 r., która stanowiła podstawę do tworzenia ustawy o ochronie danych osobowych. Kieruję się również obowiązującym ustawodawstwem. W niektórych przypadkach trzeba się też kierować zdrowym rozsądkiem, który wprowadzić nie jest kategorią prawną, ale czasem stosowanie naszych przepisów po prostu tego wymaga. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:

Pan senator Cieślak pragnie zadać pytanie.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Inspektor, dwa przykłady wzięte wprost z biura senatorskiego. Osoba niepełnosprawna, z pierwszą grupą inwalidzką, kupiła sobie używany samochód. W urzędzie skarbowym dowiedziała się, że może być zwolniona od opłacenia podatku, pod warunkiem że dostarczy oryginał orzeczenia lekarskiego o grupie inwalidzkiej. Tylko że w tym orzeczeniu wpisane są po polsku trzy rozpoznania jej chorób i zabieg operacyjny, który przeszła. Osoba ta przyszła do mnie, do biura senatorskiego, z prośbą o interpretację prawną tej sytuacji, ponieważ nie życzy sobie, żeby urzędniczka w urzędzie skarbowym była poinformowana o jej kłopotach zdrowotnych, tym bardziej że uważa to za sprawę wstydliwą.

I drugi przykład. Osoby niepełnosprawne od dawna nie mają legitymacji inwalidzkich, którymi kiedyś się posługiwały na przykład w środkach komunikacji miejskiej. Obecnie, żeby korzystać z ulgowych biletów, muszą przedstawić kontrolerowi orzeczenie komisji lekarskiej o niepełnosprawności, w którym wpisane są dane dotyczące ich

(senator J. Cieślak)

stanu zdrowia. Jak jest pani stanowisko w tej sprawie? Dziękuję.

(Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza: Czy można odpowiedzieć?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Powołana przez Sejm
na stanowisko
Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Panie Senatorze, chciałabym powiedzieć, że w moim odczuciu... Ja nie znam tych przepisów, ale – o ile sobie przypominam – urzędy skarbowe nie mają prawa żądania całych orzeczeń dotyczących stwierdzenia niepełnosprawności, całych orzeczeń, a więc łącznie ze wszystkimi dokładnymi informacjami dotyczącymi schorzenia, przebytych operacji, czyli podstawy orzeczenia o niepełnosprawności.

(Senator Gerard Czaja: To jest jeden dokument.)

To jest jeden dokument, ale – moim zdaniem – jest to działanie sprzeczne z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, który w czerwcu 1998 r. wyraźnie wskazywał na art. 51 konstytucji, chroniący prawo do prywatności w kontekście nawet bardzo prostej sprawy – zwolnienia lekarskiego przedstawianego pracodawcy przez chorego pracownika. Po tym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego zostały zmienione formularze zwolnień lekarskich przedstawianych pracodawcy. Teraz jest tam wpisany tylko okres zwolnienia, nawet bez rozpoznania choroby. Dwa inne egzemplarze, między innymi ten, który idzie do ZUS, są opatrzone informacją o rodzaju choroby. Jest to więc działanie, które, moim zdaniem, jest naruszeniem przepisów.

Jeśli pan senator pozwoli, wrócę do tej sprawy, zbadam przepisy i może zasygnalizuję to ministrowi finansów, dlatego że – moim zdaniem – jest to naruszenie prawa do prywatności osób, które ubiegają się o określone zwolnienia podatkowe. Urząd skarbowy nie może i nie powinien takich informacji posiadać. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senatorze Szafraniec, może pan pytać.

Senator Jan Szafraniec:

Pani Minister, jak wiemy, jesteśmy w przededniu spisu powszechnego; moi wyborcy sygnalizują duże zaniepokojenie, wręcz zbulwersowanie

niektórymi szczegółowymi pytaniami zawartymi w kwestionariuszu, pytaniami dotyczącymi nawet orientacji seksualnej. Czy w takiej sytuacji mogą odmówić odpowiedzi na krępujące ich pytania? To jest jedna sprawa.

Druga. Krąży plotki, że ten właśnie spis ma dostarczyć pewnych informacji dotyczących stanu osobowego, rodzinnego, społecznego, politycznego, orientacji politycznej decydującym Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Powołana przez Sejm
na stanowisko
Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, przyznam szczerze, że nie znam takiego fragmentu kwestionariusza spisowego, który żądałby udzielenia informacji o orientacji seksualnej. Może się tego nie doczytałam, ale ja nie znam takiego punktu w kwestionariuszu spisowym. Wiem, że są takie plotki, ale chyba to są tylko właśnie plotki, a nie rzetelne informacje.

Jeżeli chodzi o nasz spis powszechny, to ustawa o statystyce i ustawa o spisie powszechnym zostały pozytywnie ocenione, także przez gremia komisji europejskich, z tego względu, że nasze ustawy bardzo ograniczają możliwość zbierania niektórych informacji o obywatelach, inaczej niż w państwach ościennych. Na przykład zabronione jest, co wynika także z konstytucji, żądanie informacji o wyznaniu. Jest to także w ustawie o statystyce publicznej, która mówi o zakazie zbierania na zasadzie obowiązkowości informacji o przynależności związkowej i partyjnej. W związku z tym takich pytań nie ma w kwestionariuszach spisowych. Tak że być może jest to wyrażanie pewnych obaw, ale one nie znajdują odzwierciedlenia w kwestionariuszach spisowych.

Pod tym kątem także na forum Senatu była prowadzona dyskusja. Między innymi tutaj w Senacie były wyrażane obawy, pojawiały się wręcz zapytania, dlaczego w kwestionariuszach spisowych nie ma pewnych pytań, na przykład pytań o wyznanie. Wtedy właśnie padała odpowiedź, że nie jest to dopuszczalne w świetle obowiązującej w Rzeczypospolitej Polskiej konstytucji. Tak więc ja nie widziałam takich pytań w kwestionariuszu.

Co do obligatoryjności odpowiedzi, jest w kwestionariuszu pewna część, to jest część D kwestionariusza, dotycząca dietności kobiet, która jest wypełniana na zasadzie dobrowolności. Ona rze-

(powołana przez Sejm E. Kulesza)

czywiście dość głęboko wnika w prywatność osób, żeby nie powiedzieć – w ich intymność. Jest to jednak wypełniane na zasadzie dobrowolności. Części D kwestionariusza nie trzeba wypełniać na zasadzie obowiązku. Można, ale nie trzeba. Pozostałe kwestionariusze trzeba wypełnić. Jest to pewien obowiązek i ustawa o spisie powszechnym wyraźnie mówi, że jest to obowiązkowe wypełnienie kwestionariusza, a ustawa o statystyce publicznej mówi o odpowiedzialności karnej w przypadku wprowadzenia w błąd poprzez celowo niedokładne bądź też nieprawidłowe wypełnienie kwestionariuszy.

(Senator Jan Szafraniec: Drugie pytanie: czy dane będą ewentualnie udostępniane Unii Europejskiej?)

Nie. Z tego, co wiem, to są informacje, które będą anonimizowane, ale przyznam, że to nie jest pytanie do mnie. Ja też opieram się tylko na informacjach z GUS. Mniej więcej po okresie trzech, czterech miesięcy, w momencie wypełnienia tych ogólnych formularzy statystycznych, wszystkie dane będą anonimizowane.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Jarmużek, proszę bardzo...

(Senator Jerzy Cieślak: Sprostowanie, Panie Marszałku.)

Słucham.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję bardzo.

Pani Inspektor, powiedziała pani, że zgodnie z konstytucją nie wolno zadawać pytań o wyznanie. Otóż uściśłą, jeśli pani pozwoli, że zgodnie z konstytucją tylko instytucje publiczne nie mają prawa zadawania obywatelom takich pytań. Instytucje prywatne mają takie prawo, związki wyznaniowe i kościoły również. Niestety, moja poprawka w tej sprawie w 1997 r. w Zgromadzeniu Narodowym przepadła, a zmierzała ona do tego, żeby nikt nie miał prawa pytania obywatela Rzeczypospolitej o jego wyznanie, bo jest to jego prywatna sprawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Oczywiście to nie jest pytanie.

(Senator Jerzy Cieślak: Nie, sprostowanie.)

Bardzo proszę, Senatorze Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, z odpowiedzi, jakiej udzieliła pani panu senatorowi Pawełkowi, może wynikać,

iż związki wyznaniowe i religijne mogą swobodnie zbierać i przetwarzać dane osobowe. Chciałbym zapytać, czy ja dobrze zrozumiałem pani odpowiedź.

Drugie pytanie. Jakie ma pani minister zdanie, opinię, stanowisko w sprawie ujawniania danych – wprawdzie nie wszystkich, ale w ogóle danych – z oświadczeń majątkowych posłów i senatorów w świetle zadań, jakie stoją przed ochroną danych, przed inspektorem ochrony danych osobowych?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Panie Senatorze, Szanowni Państwo! Odpowiadając panu senatorowi, zwracałam tylko uwagę na to, iż ustawodawca tak przesądził, że organ ochrony danych osobowych nie może ingerować za pomocą instrumentów prawnych w to, co dzieje się w kościołach i związkach wyznaniowych. To nie jest nawet interpretacja przepisu prawa, tak w ustawie jest zapisane wprost. Jeżeli Wysoki Sejm i Wysoki Senat zmieniają w tej części ustawę o ochronie danych osobowych i dadzą możliwość ingerowania także w tego typu sytuacjach, to oczywiście organy odpowiedzialne za wykonanie ustawy będą także rozpatrywać skargi na działanie kościołów i związków wyznaniowych.

Chciałabym natomiast powiedzieć, że stosowana jest pewna praktyka – także w krajach Europy Zachodniej, i to w tych o bardzo silnych wpływach kościołów, zwłaszcza Kościoła katolickiego – polegająca na tym, że ta sfera jest niejako osobno regulowana przez wewnętrzne przepisy kościołów.

Swego czasu uczestniczyłam w bardzo ciekawym spotkaniu zorganizowanym przez księdza biskupa Pieronka właśnie na temat: ochrona danych osobowych a wolność wyznania. W czasie tej bardzo ciekawej konferencji – jestem gotowa służyć materiałami – był wygłoszony referat na temat tego, jak to jest regulowane w krajach takich jak Włochy, Niemcy, Austria. Otóż także ta sfera jest tam wyłączona z ingerencji państwa, co oznacza, że organy ochrony danych osobowych nie ingerują na mocy instrumentów władczych w sprawy pomiędzy wiernymi i kościołami bądź też osobami, których dane znalazły się w gestii kościołów i związków wyznaniowych, ponieważ jest to zaliczane do odrębnej sfery. Prawdą zaś jest, że te kościoły, episkopaty same w przepisach wewnętrz-

(powołana przez Sejm E. Kulesza)

nych regulują tego typu kwestie, na przykład kwestie zbierania danych, usuwania danych, udostępniania danych, udostępniania danych archiwalnych. U nas tego nie ma. Myślę, że ten proces kiedyś nastąpi, ale w tej chwili nie ma takich działań ze strony Kościoła, chociaż są już pewne sygnały. Między innymi działania księdza biskupa Pieronka idą w tym kierunku, żeby załatwić tego typu sprawy, chodzi na przykład o taką ingerencję niektórych przedstawicieli Kościoła w życie prywatne osób niezwiązanych z Kościołem. Takie działania są więc prowadzone.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie pana senatora...

Senator Zdzisław Jarmużek:

Pani Minister, ja chciałbym jeszcze wrócić do tego pierwszego pytania. Ja prosiłem o odpowiedź na pytanie, czy związki wyznaniowe i religijne w świetle prawa mogą swobodnie zbierać i przetwarzać dane osobowe. Ja bym chciał usłyszeć odpowiedź „tak” lub „nie”.

A drugie pytanie dotyczyło tego, co pani sądzi o ujawnianiu danych zawartych w oświadczeniach majątkowych posłów i senatorów w świetle ochrony danych osobowych.

Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:

Przepraszam bardzo, trochę zgubiłam wątek.

Jeśli chodzi o oświadczenia majątkowe publikowane w Internecie, to przyznam, że z dużym sceptycyzmem podchodziłam do prac nad nowelizacją ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Między innymi przedstawiłam Komisji Etyki Poselskiej opinię, że – moim zdaniem – ujawnianie w Internecie oświadczeń jest pewnym naruszeniem prywatności, zwłaszcza że sejmowa Komisja Etyki Poselskiej na tym samym posiedzeniu, na którym przedstawiałam tę opinię, wyraźnie wskazywała, że nie są wykorzystywane istniejące instrumenty prawne dyscyplinowania posłów, senatorów, sprawdzania wiarygodności oświadczeń. Moim zdaniem, to ujawnianie w Internecie oświadczeń majątkowych w jakiś sposób jednak narusza prywatność osób, których te dane dotyczą, z tego względu, że łatwo jest połączyć informację o stanie majątkowym z bardzo konkretnym adresem danej osoby. Takich rozwiązań prawnych nie ma w innych państwach europejskich i być może jesteśmy bardzo nowatorscy, ale – moim zdaniem – pozwalałoby to bardzo głęboko ingerować w prywatność osób pełniących funkcje publiczne. Nie jest to związane z publicznym wy-

konywaniem przez nich funkcji, a te dane po prostu bardzo różnie mogą być wykorzystywane.

Przyznam, że przy okazji nowelizacji tej ustawy pytałam kolegów z krajów Europy Zachodniej o tego typu rozwiązania prawne funkcjonujące u nich. U nas otwartość i jawność dotycząca na przykład wynagrodzeń idzie nawet o wiele dalej niż w państwach, gdzie zasadą jest zasada jawności, tak jak w Szwecji.

Moim zdaniem jest to postawienie na bardzo daleko idącą jawność, w pewnych przypadkach, w moim odczuciu, z naruszeniem prywatności, a zatem z naruszeniem pewnych zasad przyjętych także w normach konstytucyjnych. Moje stanowisko nie zostało zweryfikowane przez żadną instytucję, wobec czego przedstawiam wyłącznie stanowisko generalnego inspektora. Takie stanowisko prezentuję także w podkomisji, która zajmuje się nowelizacją czy raczej tworzeniem nowej ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. To jest sejmowa komisja, która zmienia ustawę czy też tworzy nową ustawę właśnie idącą w kierunku ujawniania oświadczeń majątkowych w Internecie oraz ujawniania wszelkich możliwych powiązań rodzinnych i bardzo szczegółowych informacji o tym, że tak zwane osoby bliskie – są to osoby spokrewnione aż do czwartego stopnia, a więc to pokrewieństwo naprawdę jest dość dalekie – są zatrudnione gdzieś w jakichś instytucjach rządowych albo samorządowych. To jest bardzo głębokie wnikanie w prywatność. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:

Dziękuję, ale pan senator chciał jeszcze usłyszeć odpowiedź „tak” lub „nie”...

Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:

Tak czy nie – trudno jest mi odpowiedzieć w ten sposób. W świetle ustawy o ochronie danych osobowych, która nie daje możliwości ingerencji w wewnętrzne sprawy związku wyznaniowego, rzeczywiście jest szansa na dość dowolne, dość swobodne zbieranie danych o wszystkich. Czyli: tak.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutcz: Mniej więcej tak.)

Ale nie ma możliwości kontroli. Przepraszam bardzo, Panie Marszałku, ja może wyjaśnię. W sytuacji, kiedy nie ma żadnej możliwości ingerencji i nie ma możliwości kontroli, nie ma też możliwości sprawdzenia, jakie dane są faktycznie zbierane. Jeśli nie ma prawa wstępu, nie ma prawa żądania wyjaśnień, to faktycznie prawo zezwala na zbieranie wszystkich danych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Po raz wtóry pan senator Jamróż.

Senator Adam Jamróż:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Ponownie doszliśmy do kwestii, o którą ja pytałem, a mianowicie kwestii relacji między ustawami. Tu nie chodzi tylko o to, co zawarte jest w ustawie o ochronie danych osobowych, bo przecież te wyłączenia pojawiają się na gruncie innych ustaw. Tu jest problem relacji między ustawą o prawach posłów i senatorów a ustawą o ochronie danych osobowych. O to właśnie pytałem: w jaki sposób, na podstawie jakich zasad prawnych, przy pomocy jakiej wykładni systemowej dokonuje pani minister wyłączeń? Ta sprawa będzie ciągle wracać. Z uwagą słuchałem pani wystąpienia na przykład w środkach masowego przekazu i jestem pełen uznania dla pani działalności. Ale chcę przy okazji powiedzieć, że kwestią absolutnie kluczową jest przyjęcie pewnych zasad, pewnej wykładni systemowej, jeśli chodzi o pani działalność. Bo sprawa powszechnej wykładni to jest zupełnie inna kwestia, a to, wiadomo, dotyczy tylko pewnego kazusu.

I przy okazji, skoro jestem przy głosie, zapytam panią minister: czy – wedle pani zdania – w przypadku takich precedensowych rozstrzygnięć spraw pani informuje określone podmioty publiczne, tak żeby wiedza o tym była dostatecznie duża? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Powołana przez Sejm
na stanowisko
Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, Szanowni Państwo! Oczywiście staram się informować opinię publiczną o wszystkich rozstrzygnięciach, które mają znaczenie dla praktyki, także praktyki podmiotów, których nie dotyczyło akurat dane rozstrzygnięcie. Mamy uruchomioną stronę internetową, na której są publikowane wszystkie dokumenty. Na niej będą publikowane także pewne sygnały kierowane do organów administracji publicznej, na przykład prośby do ministrów o zmianę przepisów bądź przeanalizowanie przepisów z punktu widzenia ustawy o ochronie danych osobowych.

Ale ja ciągle wracam do tych przesłanek dotyczących przetwarzania danych. Ustawa

o ochronie danych osobowych przesądza o tym, że ustawa jest przesłanką do przetwarzania danych, czyli jak parlament zadecyduje, taki będzie zakres przetwarzania danych. Ja mogę jedynie wskazywać na pewne rozbieżności, ponieważ jestem uprawniona do opiniowania projektów aktów normatywnych. Jako podmiot nierządowy jestem zawiadamiana o projektach ustaw, ale sama opinia nie zawsze jest uwzględniana, czego przykładem jest właśnie nowelizacja ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Nie jest tak, że generalny inspektor może przesądzić, iż dany przepis ma być w takim, a nie innym kształcie utworzony przez parlament. Generalny inspektor może najwyżej wyrazić swoją opinię, która zostanie uwzględniona lub nie.

Jeżeli więc ustawa bądź inny akt normatywny przesądzi o zakresie przetwarzania danych, o sposobie przetwarzania danych, a także o ograniczeniu prawa do ochrony danych osobowych, jak na przykład ustawa policyjna, to ten przepis prawa obowiązuje jako *lex specialis*. Ustawa o ochronie danych osobowych ma bowiem charakter ogólny. Dotyczy ona tych wszystkich sfer, które nie są w ogóle uregulowane bądź są uregulowane w sposób cząstkowy. Przepis szczególnie przesądza zaś o takim, a nie innym zakresie ochrony danych osobowych. To jest być może odpowiedź na pytanie pana senatora.

Poza tym faktem jest, że generalny inspektor zupełnie nie ma możliwości wypowiedzenia się na przykład na temat projektów społecznych czy projektów poselskich, bo nie jest nawet zawiadamiany o tym, że taki projekt wpłynął do parlamentu. Jeśli zaś chodzi o projekty rządowe, muszę powiedzieć, że opinia generalnego inspektora jest uwzględniana bardzo często przy projektowaniu ustaw, ale też nie zawsze. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Pani Minister, chciałabym zwrócić uwagę na problem dotyczący tego, czy ustawy, o których zresztą pani mówiła i o których mówił senator Jamróż, a więc ustawa o ochronie danych osobowych i inne ustawy, są kompatybilne.

Chciałabym powiedzieć, że we wczorajszej prasie przeczytałam o pitach poselskich i samorządowych. Wypełniamy oświadczenia majątkowe, bo wiemy, że ustawa o sprawowaniu mandatu obliguje nas do takiej jawności. Ale czytam, że oto dziennikarze – pytam, jak to wygląda w świetle prawa – zwracają się do parlamentarzystów i samorządowców z pytaniami dotyczącymi

(senator I. Kurzępa)

ich zeznań podatkowych. Piszą potem, ile kto odliczył, z jakich ulg skorzystał, czy z żoną, czy z dzieckiem, że jeden ujawnił, drugi nie ujawnił itd. Jak to się ma do prawa? Czy jeśli ten samorządowiec nie ujawnia czegoś, bo akurat prowadzi przedsiębiorstwo czy firmę prywatną, w związku z czym informuje tylko o dietach, ma obowiązek to ujawnić, czy nie? Może odmówić, czy nie może?

I kolejna sprawa, już tak na marginesie. W tej samej gazecie regionalnej czytam o zdarzeniach, o jakichś wypadkach, o jakimś tam obywatelu, na takim, a takim skrzyżowaniu itd. A obok podaje się nazwisko parlamentarzysty i miejsce, w którym dochodzi do kolizji. Pytam więc, czy parlamentarzysta jest wyjęty spod prawa? Nie chroni go żadna ustawa w takich sytuacjach? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Powołana przez Sejm
na stanowisko
Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Panie Marszałku, Pani Senator! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to oczywiście nie ma obowiązku ujawniania takich informacji. Obowiązek byłby wtedy, gdyby przesądzono o tym w ustawie. Niektóre osoby publiczne chcą jednak wydać się bardziej wiarygodne w oczach dziennikarzy i po prostu udzielają takich informacji.

Jeśli zaś chodzi o zdarzenie na drodze, to uczestniczyła w nim osoba pełniąca funkcję publiczną. Przyznam szczerze, że wręcz dziwaczne jest pisanie przez dziennikarzy na przykład: Bolesław P., były prezydent czy wiceprezydent Łodzi. Przecież i tak wszyscy znają tę osobę, jako że jest to osoba publiczna. Jeżeli doszło do kolizji, a dziennikarze wiedzą, że jest to osoba pełniąca funkcję publiczną, ale nie podają żadnych innych, bardziej szczegółowych informacji – bo byłoby to już naruszenie prawa i dobrych obyczajów, gdyby na przykład podano dokładny adres zamieszkania senatora – to osoba pełniąca funkcję publiczną nie może zasłaniać się prywatnością i uważać, że będzie podawany tylko inicjał jej imienia czy nazwiska. Ja nie widziałabym tutaj naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych.

Jeśli chodzi o takie przypadki, przyznam, że – w moim odczuciu – pilnej zmiany wymaga prawo prasowe, które zostało stworzone w innej epoce, bo jest to ustawa z 1984 r. Dziennikarze nie bardzo wiedzą, jak to prawo prasowe stosować właś-

nie w takich przypadkach kolizyjnych, a przede wszystkim w sytuacji prowadzenia postępowania karnego w stosunku do osoby pełniącej funkcje publiczne aktualnie bądź w przeszłości. Podawanie inicjałów i jakichś informacji dookreślających tę osobę ośmiesza w takiej sytuacji przepisy prawa prasowego. Dlatego – moim zdaniem – te przepisy powinny zostać zmienione. Ale faktem jest też, że osoby pełniące funkcje publiczne korzystają z mniejszej ochrony, właśnie dlatego, że są osobami znanymi. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie pani minister?

Proszę, pani Simonides, niezwykle aktywna dzisiaj.

Senator Dorota Simonides:

To jest dopiero moje drugie pytanie, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Właśnie to chciałem podkreślić.)

Pani Minister, mam takie pytanie: czy pani minister nie widzi konieczności – my też to możemy zrobić, ale ja akurat nie mam takiego instrumentu prawniczego – znowelizowania ustawy o prawie do informacji?

Dlaczego? Otóż jest tak, że przychodzą dziennikarze i, powołując się na tę ustawę, żądają dokumentów, a urzędnicy muszą im takie dokumenty, zgodnie z tą ustawą, przygotować. Urzędnicy tracą na to czasami tydzień albo więcej, bo dziennikarz życzy sobie informacji od do, po czym je wykorzystuje, czasami z naruszeniem pewnych prywatnych danych. Co my możemy zrobić? Jest to ustawa uchwalona przez nas, ale już teraz są w niej punkty czy artykuły wymagające jak najszybszej nowelizacji. Jaki jest pani stosunek do tego?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Powołana przez Sejm
na stanowisko
Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Ewa Kulesza:**

Panie Marszałku, Pani Senator! Przyznam, że z pewną ostrożnością podchodzę do ustawy o dostępie do informacji publicznej. Pan senator Romaszewski był świadkiem mojego sprzeciwu wobec udostępniania niektórych dokumentów z kontroli.

(powołana przez Sejm E. Kulesza)

Sądzę, że z samą ustawą wiąza się pewne problemy – pomijam nawet sprawy prywatności – dotyczące jej przestrzegania, problemy, o których chyba nie pomyśleli twórcy tej ustawy. Chodzi mianowicie o udostępnianie tak zwanej informacji przetworzonej. Przepis dotyczący informacji przetworzonej jest w tej chwili często nadużywany, nie tylko przez dziennikarzy, ale także przez niektóre podmioty sektora prywatnego. Ta ustawa jest w tej części bardzo trudna do stosowania.

Do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych docierały na przykład informacje i pytania, także od dziennikarzy, które wskazywały na to, że dziennikarze żądali na przykład specjalnie przygotowanego dokumentu dotyczącego wszystkich zezwoleń na budowę, rozbudowę czy przebudowę domu w danej gminie w latach 1997–2002. No, przygotowanie takiego dokumentu, jeżeli ma on być rzeczowy, wymaga sporo pracy. Budziło to wątpliwości dziennikarzy zwłaszcza wtedy, gdy gmina ustalała opłaty za wykonanie takiego dokumentu.

Pan profesor Izdebski, który był jednym z konsultantów tej ustawy, na spotkaniu w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zwrócił uwagę na to, że w ustawodawstwie Europy Zachodniej mówi się o wglądzie w dokumenty publiczne. Ale wgląd w dokumenty to coś innego niż przygotowywanie informacji przetworzonej. Tę ustawę należałoby chyba zweryfikować także pod tym kątem, biorąc pod uwagę doświadczenia związane z wykonywaniem tej ustawy.

W moim odczuciu, nowelizacji wymaga też przepis, który zrównuje dziennikarzy i wszystkich innych obywateli w prawie dostępu do informacji. Na podstawie prawa prasowego dziennikarz mógł uzyskać informacje nieodpłatnie. W tej chwili uzyskuje informacje odpłatnie, na co nikt z twórców ustawy nie zwrócił uwagi, a budzi to protesty dziennikarzy, między innymi Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich mocno protestowało przeciwko gminie Bogatynia, która taką opłatę, zresztą stosunkowo niewysoką, ustaliła.

Bardzo sceptycznie odnosiłam się natomiast do art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, to jest do przepisu, który mówi o udostępnianiu aktów administracyjnych i innych rozstrzygnięć, co po prostu oznacza prawo wglądu we wszystkie rozstrzygnięcia indywidualne, w decyzje administracyjne i wyroki sądowe, bo to też są te inne rozstrzygnięcia. Moim zdaniem, ten przepis powinien być albo bardzo ograniczony, albo ograniczony tylko do sytuacji, które dotyczą osób pełniących funkcje publiczne w związku z pełnieniem przez nich funkcji publicznych, bo w gruncie rzeczy tylko to interesuje na przykład dziennikarzy.

Ten przepis już w tej chwili rodzi problemy, dlatego że zdarzyło się, iż do Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych zgłosił się obywatel i zażądał rozstrzygnięcia indywidualnego, czyli po prostu decyzji administracyjnej przyznającej świadczenie jego sąsiadce. Chodziło mu o rzecz prozaiczną, o to, jaki jest stan zdrowia sąsiadki, czy będzie mógł zająć sąsiedzkie mieszkanie. Formalnie ustawa o dostępie do informacji publicznej daje takie uprawnienie.

I dlatego ta ustawa, niewątpliwie bardzo u nas potrzebna – jesteśmy jednym z ostatnich państw, które uchwałyły taką ustawę – powinna być jednak zmodyfikowana. Mówię to z punktu widzenia generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Zmodyfikować należy ją przynajmniej w dwóch punktach: pierwszy dotyczy dostępu do aktów administracyjnych, drugi punkt wątpliwy to dostęp do akt kontrolnych. W tych dwóch punktach jestem zdecydowanie za zmodyfikowaniem przepisów ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze zadać pani minister pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(*Powołana przez Sejm na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję.

Proszę państwa, za chwilę zarządzę przerwę w obradach, po której przystąpimy do tajnego głosowania nad wyrażeniem przez Senat zgody na powołanie pani Ewy Kuleszy na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Teraz proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Szanowni Państwo, posiedzenie połączonych komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie podatku VAT w budownictwie odbędzie się w sali nr 182 zaraz po ogłoszeniu przerwy.

O godzinie 15.30 odbędzie się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia, również w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia ustawy o stanie wyjątkowym, zaplanowane na dziś, na godzinę 20.00, odbędzie się bezpośrednio po rozpatrzeniu poprawek do ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia również w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie

(senator sekretarz A. Jaeschke)

ustawy o zatrudnianiu i przeciwdziałaniu bezrobociu odbędzie się 14 maja o godzinie 16.30 w sali nr 176.

Wreszcie wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 16.00 w sali nr 176. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 18.00

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 05
do godziny 18 minut 00)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: wyrażenie przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Przypominam, że przed przerwą w obradach powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych pani Ewa Kulesza odpowiadała na pytania senatorów.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego powołuję sekretarzy: senatora Janusza Bargieła, senatora Andrzeja Jaeschkego i senatora Krzysztofa Szydłowskiego.

Za chwilę powołani do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

Informuję, że na karcie do głosowania należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz panów senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnianie tych kart.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do tajnego głosowania? Czy jest ktoś, kto takiej karty nie otrzymał, z wyjątkiem pani senator Ireny Kurzępy, senatorów Zbigniewa Kulaka i Mariana Lewickiego? Bardzo proszę. Nie widzę

zgłoszenia, że ktoś z państwa senatorów nie otrzymał jeszcze karty. Jeszcze pan senator Religa, tak? Bardzo proszę o kartę do głosowania dla pana senatora Religi. Rozumiem, że w tej chwili już wszyscy mamy karty do głosowania tajnego.

Wobec tego bardzo proszę pana senatora sekretarza Andrzeja Jaeschkego o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów, po wyczytaniu ich nazwisk, proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Jeszcze senator Bargieł musi się zaopatrzyć w kartę do głosowania.

(*Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke: Możemy zaczynać?*)

Bardzo proszę.

**Senator Sekretarz
Andrzej Jaeschke:**

Pan senator Jerzy Adamski
Pan senator Andrzej Anulewicz
Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz
Pan senator Marek Balicki
Pan senator Janusz Bargieł
Pan senator Tadeusz Bartos
Pani senator Maria Berny
Pan senator Adam Biela
Pan senator Janusz Bielawski
Pan senator January Bień
Pan senator Franciszek Bobrowski
Pan senator Krzysztof Borkowski
Pan senator Władysław Bułka
Pani senator Czesława Christowa
Pan senator Andrzej Chronowski
Pan senator Jerzy Cieślak
Pan senator Zygmunt Cybulski
Pan senator Gerard Czaja
Pani senator Jolanta Danielak
Pani senator Krystyna Doktorowicz
Pan senator Kazimierz Drożdż
Pan senator Bernard Drzęzła
Pan senator Henryk Dzido
Pan senator Józef Dziemdziała
Pani senator Genowefa Ferenc
Pan senator Adam Gierek
Pan senator Witold Gładkowski
Pan senator Zbigniew Gołabek
Pan senator Henryk Gołębiowski
Pani senator Genowefa Grabowska
Pan senator Adam Graczyński
Pan senator Sławomir Izdebski
Senator Andrzej Jaeschke
Pan senator Adam Jamróż
Pani senator Zdzisława Janowska
Pan senator Mieczysław Janowski
Pan senator Zdzisław Jarmużek
Pan senator Ryszard Jarzembowski
Pani senator Dorota Kempka
Pani senator Apolonia Klepacz

(senator sekretarz A. Jaeschke)

Pan senator Janusz Konieczny
Pani senator Aleksandra Koszada
Pan senator Marian Kozłowski
Pan senator Zbigniew Kruszewski
Pani senator Olga Krzyżanowska
Pan senator Zbigniew Kulak
Pani senator Anna Kurska
Pani senator Irena Kurzępa
Pan senator Kazimierz Kutz
Pan senator Grzegorz Lato
Pan senator Marian Lewicki
Pan senator Grzegorz Lipowski
Pani senator Teresa Liszcz
Pan senator Bogusław Litwiniec
Pan senator Janusz Lorenz
Pan senator Włodzimierz Łęcki
Pan senator Władysław Mańkut
Pan senator Jerzy Markowski
Pan senator Grzegorz Matuszak
Pan senator Bogusław Mąsior
Pan senator Mieczysław Mietła
Pan senator Stanisław Nicieja
Pan senator Grzegorz Niski
Pan senator Marian Noga
Pan senator Longin Pastusiak
Pan senator Kazimierz Pawełek
Pan senator Wojciech Pawłowski
Pan senator Marian Noga
Pan marszałek Longin Pastusiak
Pan senator Kazimierz Pawełek
Pan senator Wojciech Pawłowski
Pan senator Jerzy Pieniążek
Pan senator Krzysztof Piesiewicz
Pan senator Wiesław Pietrzak
Pan senator Zbyszko Piwoński
Pan senator Sergiusz Plewa
Pan senator Bogdan Podgórski
Pan senator Lesław Podkański
Pani senator Jolanta Popiołek
Pan senator Zbigniew Religa
Pan senator Zbigniew Romaszewski
Pan senator Tadeusz Rzemkowski
Pani senator Wiesława Sadowska
Pani senator Janina Sagatowska
Pani senator Ewa Serocka
Pani senator Krystyna Sienkiewicz
Pani senator Dorota Simonides
Pan senator Ryszard Sławiński
Pan senator Robert Smoktunowicz
Pan senator Jerzy Smorawiński
Pan senator Andrzej Spychalski
Pani senator Grażyna Staniszevska
Pan senator Henryk Stokłosa
Pani senator Alicja Stradomska
Pan senator Jerzy Suchański
Pan senator Jan Szafraniec
Pan senator Józef Sztorc
Pan senator Krzysztof Szydłowski

Pani senator Maria Szyszkowska
Pan senator Andrzej Wielowieyski
Pan senator Edmund Wittbrodt
Pan senator Tadeusz Wnuk
Pan senator Zbigniew Zychowicz
Pan senator Marian Żenkiewicz.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Andrzejowi Jaeschkemu.

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali karty w tajnym głosowaniu? Dziękuję bardzo.

Proszę teraz powołanych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 18.30 na obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

*(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 14
do godziny 18 minut 30)*

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: wyrażenie przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Informuję, że powołani do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Protokół głosowania tajnego z dnia 8 maja 2002 r. w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu – senator Janusz Bargieł, senator Andrzej Jaeschke, senator Krzysztof Szydłowski – stwierdzają, że w głosowaniu tajnym nad wyrażeniem przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oddano 89 głosów, w tym nieważnych 2. Za głosowało 51 senatorów, przeciw – 20, 16 wstrzymało się od głosu.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o następującej treści.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 maja 2002 r. w sprawie wyrażenia zgody na powołanie Generalnego Inspektora Ochrony

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Danych Osobowych. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyraża zgodę na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Bardzo proszę panią inspektor... (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 101.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich senatora Jerzego Cieślaka o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich mam zaszczyt poinformować państwa senatorów, że w dniu 11 kwietnia bieżącego roku pan senator Lesław Podkański skierował do marszałka Senatu prośbę o skreślenie go z listy członków senackiej Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Dotychczas pracował w dwóch komisjach: w Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz w Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. W swoim uzasadnieniu pan senator napisał, że częstotliwość posiedzeń obu komisji oraz fakt, iż czasem odbywają się one w tych samych terminach, sprawiają, że trudno mu jest z należnym zaangażowaniem uczestniczyć w pracach obydwu komisji.

W dniu 28 kwietnia bieżącego roku Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich, szanując wolę pana senatora, jednogłośnie poparła ten wniosek.

Uprzejmie proszę Wysoki Senat o przyjęcie wniosku przedstawionego w druku senackim nr 101. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że projekt ten jest zawarty w druku nr 101.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 85 głosowało za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, 4 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, a 1 – na stanowisku czterdziestym siódmym – nie głosował. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, która odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad tą ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Józefa Dziemdziałę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Józef Dziemdziałę:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego z odbytego w dniu dzisiejszym posiedzenia, na którym rozpatrzyliśmy poprawki zgłoszone wcześniej zarówno przeze mnie, jak i przez senatora Pietrzaka.

Myślę, że komisja pracowała bardzo wnikliwie, bo ustawa przesłana do Senatu z Sejmu zawierała dwa artykuły, w tym jeden artykuł, w którym były zawarte cztery zmiany, zaś komisja początkowo zgłosiła pięć poprawek, a pan senator Pietrzak dodał jeszcze cztery. W związku z tym w sumie zgłoszonych jest dziewięć poprawek do czterech punktów. Myślę, że to też chyba świadczy o przygotowywaniu tej ustawy przez Sejm.

Chciałbym Wysoką Izbę prosić o przyjęcie poprawek rekomendowanych przez komisję. Ja omawiałem te poprawki wcześniej, więc myślę, że tylko skrótowo je tutaj przedstawię, bo część tych poprawek jest po prostu przereklamowana, już bardzo dokładnie dopasowana, jeżeli chodzi o treść, w uzgodnieniu zarówno z ministrem obrony narodowej, jak i z ministrem spraw wewnętrznych.

Chciałbym zarekomendować poprawki: pierwszą, trzecią, szóstą, siódmą i dziewiątą. Moim zdaniem, one wyczerpują już wszystkie regulacje niezbędne do poprawienia sytuacji dotyczącej ochrony transportu broni, amunicji, ma-

(senator J. Dziemdziała)

teriałów wybuchowych, uzbrojenia i sprzętu woj-
skowego wykonywanego przez te jednostki. Dzię-
kuje bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca Wiesław Pietrzak
chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Wiesław Pietrzak: Dziękuję bardzo,
wszystko zostało uzasadnione.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przedsta-
wionymi poprawkami.

Nad poprawkami pierwszą i trzecią będziemy
głosowali łącznie, a ewentualne ich przyjęcie wy-
kluczy obowiązek głosowania nad poprawkami
drugą i czwartą.

Poprawki pierwsza i trzecia to poprawki pana
senatora Wiesława Pietrzaka poparte przez komi-
sję. Wprowadzają one do ustawy pojęcie „trans-
port podlegający obowiązkowej ochronie”, defi-
niowane jako transport broni, amunicji, mate-
riałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń
i sprzętu wojskowego, wysyłany z obszarów
i obiektów podlegających obowiązkowej ochronie.
Ponadto nakładają obowiązek chronienia takiego
transportu.

Bardzo proszę o włączenie aparatury.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych popra-
wek?

Kto jest odmiennego zdania?

Kto wstrzymał się od głosu.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za,
1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawki zostały przyjęte.

W tej sytuacji nad poprawkami drugą i czwartą
nie będziemy głosować.

Poprawka piąta jest poprawką Komisji Obrony
Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Powo-
duje ona, iż przepis nakładający obowiązek uzgad-
niania planu ochrony transportu dotyczyć będzie
kierownika jednostki wykonującej ochronę trans-
portu, a nie kierownika jednostki organizacyjnej,
w której zarządzie znajdują się obszar, obiekty lub
urządzenia podlegające obowiązkowej ochronie.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem
tej poprawki?

Kto jest temu przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 25 głosowało za, 64
– przeciw*, 4 wstrzymało się od głosu, a 1 – na sta-

nowisku jedenastym – nie głosował. **(Głosowanie
nr 3)**

Poprawka szósta, senatora Wiesława Pietrzaka,
poparta przez komisję. Ma ona charakter
porządkowy i jest związana ze zdefiniowaniem
transportu podlegającego obowiązkowej ochronie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej popra-
wki?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 –
przeciw. **(Głosowanie nr 4)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma, komisji, poparta przez ko-
misję, nakazuje stosować przedstawiony plan
ochrony transportu w przypadku bezczynności
komendanta wojewódzkiego Policji, który ani nie
uzgodni planu ochrony transportu, ani nie odmó-
wi uzgodnienia.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 –
przeciw. **(Głosowanie nr 5)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma, komisji, ale przez komisję nie-
poparta, określa treść planu ochrony transportu.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 93 obecnych senatorów 8 głosowało za, 76 –
przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie
nr 6)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta, autorstwa senatora Pie-
trzaka, poparta przez komisję, ma na celu noweli-
zację przepisu karnego i powoduje, że karom
w nim wymienionym będzie podlegał każdy, kto
nie zapewni, pomimo ciężącego na nim obo-
wiązku, fizycznej lub technicznej ochrony trans-
portu.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest jej przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

93 senatorów jednogłośnie poparło tę popra-
wkę. **(Głosowanie nr 7)**

Zakończyliśmy głosowania nad poprawkami
i teraz przystąpimy do głosowania nad uchwałą
w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie
osób i mienia w całości, ze zmianami wyni-
kającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

* 61 – przeciw.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Na 93 obecnych senatorów 93 głosowało za.
(Głosowanie nr 8)

Uchwała została podjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senatus podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatus w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku dyskusji wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad tą ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Jerzego Cieślaka o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt poinformować Wysoką Izbę, że w przerwie w obradach Senatus odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Ich członkowie wysłuchali opinii Biura Legislacyjnego oraz przedstawicieli rządu i izb lekarskich na temat ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza, a także rekomendacji senatorów sprawozdawców obydwu komisji.

Po krótkiej, ale burzliwej dyskusji przystąpiono do głosowania, w wyniku którego – przy 9 głosach za, 5 przeciw i 2 wstrzymujących się – połączone komisje proszą Wysoki Senatus o poparcie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli oznaczonego rzymską jedyneką w druku senackim nr 99Z. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senator Zbigniew Kulak chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Zbigniew Kulak: Nie, dziękuję bardzo, relacja była bardzo rzetelna.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Ko-

misja Polityki Społecznej i Zdrowia wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek – ten wniosek jest oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 99Z; Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiła do ustawy poprawki zawarte we wniosku oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 99Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatus w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku oznaczonego w druku nr 99Z rzymską jedyneką, czyli za przyjęciem tej ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 70 głosowało za, 16 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senatus podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatus w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. Jest to uwidocznione w druku senackim nr 100A.

Zgodnie z Regulaminem Senatus przeprowadzimy za chwilę kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza ma charakter techniczno-legislacyjny.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

91 senatorów jednomyślnie postanowiło tę poprawkę poprzeć. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka druga zmierza do usunięcia usterki techniczno-legislacyjnej.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymuje się od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję bardzo.

Znowu jednomyślnie – 91 senatorów za.

(Głosowanie nr 11)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu usunięcie niepoprawnego zapisu techniczno-legislacyjnego w art. 3 w pktcie 1.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

92 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam, że Senat jednogłośnie poparł tę poprawkę.

Przechodzimy do głosowania nad uchwałą w całości, ze zmianami, które wynikają z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały w sprawie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników.

Na 93 obecnych senatorów 92 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie.

Przypominam, że Senat po przeprowadzonym drugim czytaniu skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, a także zobowiązał te komisje do przygotowania jeszcze w dniu dzisiejszym dodatkowego sprawozdania. Komisje w przerwach w obradach, na wspólnym posiedzeniu, rozpatrzyły projekt uchwały oraz zgłoszone do niego poprawki i przygotowały dodatkowe sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 77X.

Wobec przygotowania przez połączone komisje dodatkowego sprawozdania, Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie.

Chciałbym przypomnieć, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie proje-

ktu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały oraz głosowanie.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych panią senator Genowefę Ferenc o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania z pracy komisji.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, rozpatrzyły na posiedzeniu dwie poprawki, które zostały zgłoszone podczas dyskusji.

Komisje proponują przyjęcie poprawki zawartej we wniosku oznaczonym rzymską dwójką, poprawki pierwszej. Dziękuję za uwagę.

(Głosy z sali: I trzeciej! Pierwszej i trzeciej!)

Tak, tak. Poprawki pierwszej i trzeciej.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać trwające nie dłużej niż minutę pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie stwierdzam zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że pani senator Ferenc, zgodnie z art. 82 ust. 4 Regulaminu Senatu, wycofała swój wniosek, czyli poprawkę drugą zawartą we wniosku oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 77X.

Zgodnie z regulaminem każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chciałby podtrzymać wycofany wniosek? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy teraz do głosowania w sprawie projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie.

Przypominam, że w trakcie drugiego czytania projektu uchwały zostały zgłoszone wnioski o wprowadzenie poprawek do tego projektu.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie zawartego w druku nr 77S projektu uchwały bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, które są zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 77X.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Finansów Publicznych o przyjęcie zawartego w druku nr 77S

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

projektu uchwały bez poprawek, czyli nad wnioskiem oznaczonym rzymską jedynką w druku nr 77X.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki głosowania.

Na 93 obecnych senatorów 12 głosowało za, 79 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie projektu uchwały zawartego w druku nr 77S bez poprawek, przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawką pierwszą i trzecią będziemy głosować łącznie. Poprawki te – są to poprawki poparte przez komisje, a ich wnioskodawcą był pan senator Adam Jamróz – mają na celu zaktualizowanie treści uchwały i jednocześnie kładą nacisk na podjęcie przez rząd negocjacji, których celem będzie radykalne obniżenie stawki VAT w budownictwie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest temu przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Na 93 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Stwierdzam, że poprawki pierwsza i trzecia zostały przyjęte.

Ponieważ poprawka druga nie została podtrzymana, nie będzie też przegłosowana.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 93 obecnych senatorów 89 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie podatku VAT w budownictwie.

Informuję, że porządek obrad szesnastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Trzyminutowa przerwa techniczna... Widzę, że część z państwa chce opuścić salę, a byłoby... *(Rozmowy na sali)* Mam nadzieję, że komunikaty przebiją się przez ten gwar.

Bardzo proszę pana senatora sekretarza Andrzeja Jaeschkego o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Zebranie Parlamentarnej Grupy Kobiet w sprawie ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn odbędzie się dzisiaj o godzinie 20.00 w sali nr 3 w nowym Domu Poselskim.

Kolejne posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą odbędzie się 15 maja, w środę, w sali nr 182 o godzinie 12.00.

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się 14 maja, we wtorek, o godzinie 16.00 w sali nr 182.

W dniach 13–14 maja odbędzie się wyjazdowe posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. 13 maja – Akademia Morska w Gdyni, 14 maja – Politechnika Gdańska. Zakwaterowanie w pensjonacie „Zatoka” w Sopocie. Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

To jeszcze dosłownie minutka przerwy technicznej. Za chwilę rozpoczniemy wygłaszanie oświadczeń.

(Rozmowy na sali)

Mam prośbę do przewodniczącej Parlamentarnej Grupy Kobiet o zakończenie agitacji na sali, bo chcemy kontynuować obrady.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Anulewicza. Następnym mówcą będzie pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Debata na temat polskiego cukru trwa od dłuższego czasu. Politycy zbijają w dyskusjach swój kapitał polityczny, naukowcy piszą prace, a problemy polskiego cukru trwają.

Pozwalam sobie oświadczenie to skierować do ministra rolnictwa i do ministra gospodarki.

Wysoka Izbo! Branża cukrownicza jest jedną z branż dominujących na terenach wiejskich i słabo zurbanizowanych. Jej kondycja finansowa przekłada się na sytuację materialną nie tylko pracowników cukrowni i ich rodzin, ale także wielu gospodarstw rolnych, dla których sprzedaż buraków jest niejednokrotnie ostatnim źródłem przychodów.

W bieżącym roku obrotowym wyniki ekonomiczne cukrowni stale się pogarszają. Jest to spowodowane w głównej mierze przez brak równowa-

(senator A. Anulewicz)

gi na rynku cukru. Wysoka nadpodaż tego produktu jest szacowana przez producentów i organizacje branżowe na 270 tysięcy t. Ministerstwo rolnictwa na podstawie dokumentów celnych nadwyżkę cukru ocenia na 290 tysięcy t. Nadpodaż sprawia, że cukrownie mają coraz większe trudności ze zbytem cukru i realizacją kwartalnych limitów sprzedaży. Brak zainteresowania ze strony odbiorców cukru nabyciem go w cenie minimalnej, to jest 2 zł za kilogram netto, oznacza konieczność dostosowywania ofert cenowych do poziomu akceptowanego przez rynek: aktualnie 1 zł 75 gr za kilogram netto. W związku z tym przychody cukrowni ze sprzedaży cukru są niższe od możliwych do osiągnięcia w sytuacji ustabilizowanego rynku. Ponadto sprzedaż cukru w cenach poniżej 2 zł, a więc poniżej minimum, pociąga za sobą, po pierwsze, ryzyko osiągnięcia przychodów niższych od kosztów produkcji, a po drugie, możliwość zakwestionowania przez urzędy kontroli skarbowej takich cen sprzedaży cukru.

Ta sytuacja może spowodować utratę płynności finansowej oraz zdolności kredytowej przez cukrownie, a w przyszłości upadłość tych przedsiębiorstw.

Wobec tego należy bezwzględnie przystąpić do regulacji rynku cukru w Polsce. Potrzebne są decyzje w sprawie eksportu, w sprawie cen cukru i w sprawie kwot. Takie decyzje powinni podjąć minister rolnictwa i minister gospodarki.

Zadaję pytanie: jakie decyzje podejmie minister rolnictwa, a jakie minister gospodarki po to, żeby uregulować rynek cukru w Polsce, po to, żeby polski robotnik pracujący w cukrowni nie stracił pracy, po to, żeby polski rolnik, producent buraków otrzymał należne pieniądze, i po to, żeby nie było strat w polskiej gospodarce? Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani senator Maria Szyszkowska, a następnym mówcą będzie rekordzista, jeśli chodzi o liczbę złożonych oświadczeń w zeszłej kadencji, Jerzy Suchański.

Senator Maria Szyszkowska:

Oświadczenie kieruję do ministra finansów, wicepremiera Marka Belki.

Dotyczy ono nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędów skarbowych na terenie całego kraju.

Powszechną praktyką jest wykorzystywanie luki w prawie przez urzędników, którzy odwołując się do ważnego interesu podatnika, czy też kierując się interesem publicznym, umarzają – co bardzo często się zdarza – zaległości podatkowe.

Powoduje to ogromne straty, budżet państwa traci w ten sposób wielkie kwoty.

Całość oświadczenia składam do protokołu.*

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Maria Szyszkowska: Dziękuję bardzo.)

Teraz głos zabierze pan senator Jerzy Suchański, który wygłosi jedno oświadczenie, a następnie pan senator Ryszard Sławiński.

Senator Jerzy Suchański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pobicie mojego rekordu pozostawiam moim koleżankom i kolegom.

W dniu dzisiejszym chciałbym wygłosić jedno oświadczenie, które skierowane jest do minister edukacji narodowej i sportu, pani Krystyny Łybackiej.

6 grudnia 2001 r. ministerstwo skierowało do świętokrzyskiego kuratora oświaty pismo nr DPS 1-0140-21, w którym żądało wyjaśnienia sprawy pana Jerzego Dziopy, nauczyciela z Jędrzejowa. W piśmie tym stwierdza się, że brakuje podstaw do wystawienia negatywnej oceny pracy. Niestety, kurator nic nie uczynił, co spowodowało, że od stycznia 2002 r. poszkodowany został zwolniony z pracy.

Uprzejmie proszę panią minister o spowodowanie wznowienia postępowania lub stwierdzenia nieważności oceny pracy Jerzego Dziopy.

Pragnę nadmienić, że dyrektor szkoły negatywną ocenę pracy nauczyciela uzasadniał między innymi tym, że był on na spotkaniach zorganizowanych na zlecenie biura senatora Jerzego Suchańskiego.

Z poważaniem, Jerzy Suchański.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Teraz bardzo proszę pana senatora Ryszarda Sławińskiego... Niestety, mimo zapowiedzi nie przybył.

Zatem jako ostatni z zapisanych może teraz zabrać głos pan senator Krzysztof Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Od dłuższego czasu wyborcy pytają, czy transportowcy obcokrajowcy przejeżdżający tirami przez nasz kraj płacą za przejazdy przez nasze terytorium, a jeżeli tak, to jak wysokie są to opłaty

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Borkowski)

oraz jakie taryfy obowiązują i jakie kary są nakładane w przypadku ponadnormatywnych przeładunków pojazdu.

Moim zdaniem, bardziej rygorystyczne przestrzeganie prawa w przypadku obcokrajowców nie dopuściłoby do tego, że tak zły jest stan dróg, a ponadto opłaty pobierane z tego tytułu mogłyby znacznie zasilić fundusz na remont nawierzchni drogowych.

Oświadczenie swoje kieruję do pana ministra infrastruktury.

Jeśli można, Panie Marszałku, jeszcze drugie. Dziękuję bardzo.

Od kilku miesięcy w Narodowym Banku Polskim trwa proces restrukturyzacji, polegający na likwidacji placówek terenowych Narodowego Banku Polskiego w byłych miastach wojewódzkich. W oddziałach tych pracuje wysoko wykwalifikowana kadra fachowa, która niebawem zasili rzesze bezrobotnych albo będzie jeździć do pracy po kilkadziesiąt czy nawet kilkaset kilometrów.

W związku z tym apeluję do pana premiera Leszka Millera, a także do pana prezesa Narodowego Banku Polskiego, o niezwłoczne przekazanie całego majątku Narodowego Banku Polskiego w tych miastach, łącznie z kadrami, Bankowi Gospodarstwa Krajowego oraz utworzenie na tej bazie silnego banku polskiego.

Sądzę, iż w całym procesie naszego dostosowania do wymogów Unii Europejskiej oraz po uzyskaniu przez nas pełnego członkostwa Bank Gospodarstwa Krajowego może odegrać ogromną rolę. Przez ten bank mogłyby przepływać wszystkie pomocowe środki finansowe oraz dopłaty bezpośrednie.

Uważam też, iż to właśnie polski bank mógłby być tym bankiem, w którym mogłyby lokować swoje rachunki wszystkie polskie firmy, jak Totalizator Sportowy, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, wszystkie spółki skarbu państwa, instytucje, placówki rządowe, a także samorządowe, oraz wielu polskich przedsiębiorców.

Natychmiastowe podjęcie działań w tej sprawie przez pana premiera i pana prezesa Narodowego Banku Polskiego będzie miało ogromne znaczenie dla polskiej gospodarki oraz da wiele miejsc pracy. Silny polski bank skonsoliduje polski kapitał i polskich przedsiębiorców oraz pozwoli na zrealizowanie szczytnego programu rządowego „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi i wszystkim, którzy tu występowali, za zwięzłe wypowiedzi.

Informuję, że po dwa oświadczenia do protokołu złożyli senatorowie Adam Graczyński i Józef Sztorc, a po jednym January Bień, Adam Biela, Anna Kurska i Jan Szafraniec.*

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pani senator Irena Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Swoje oświadczenie chciałabym skierować do marszałka Senatu.

Otóż w dniu 26 kwietnia tutaj, w Senacie podejmowaliśmy wycieczkę z Liceum Ogólnokształcącego im. Zamoyskich w Szczepieszynie, szkoły o długoletniej tradycji, która niedługo skończy dwa wieki. Byli to maturzyści.

W imieniu tych maturzystów, nauczycieli, a także dyrektora szkoły, pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie za tak wspaniałe przyjęcie. Młodzież tę przyjęli: pan wicemarszałek Ryszard Jarzembowski, pani wicemarszałek Jolanta Danielak, a także pan wicemarszałek Kazimierz Kutz. (Oklaski)

Młodzieżą bardzo troskliwie zaopiekowali się również pracownicy Działu Edukacji Obywatelskiej. Była to wspaniała lekcja edukacji obywatelskiej i za to w imieniu dyrektora i młodzieży serdecznie dziękuję państwu w Senacie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Nie wiem, czy mi wypada podziękować, ale dziękuję. Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół szesnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam szesnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 02)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
1 J. Adamski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
7 M. Berny	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 J. Bień	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	#	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
18 G. Czaja	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 K. Drożdż	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 G. Ferenc	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
26 A. Gierek	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	.	.	+	-	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
30 G. Grabowska	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
31 A. Graczyński	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+
34 A. Jamróz	?	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
35 Z. Janowska	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
39 D. Kempka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40 A. Klepacz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
41 J. Konieczny	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
42 A. Koszada	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
44 Z. Kruszewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 Z. Kulak	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
47 A. Kurska	#	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?
48 I. Kurzępa	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
50 G. Lato	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
51 M. Lewicki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52 G. Lipowski	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do publikacji,
niewygłoszone
podczas 16. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Marka Belki

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z następującą sprawą. W 1997 r. zapłacono podatek dochodowy w kwocie 13 tysięcy zł z tytułu podatku dochodowego za nieodpłatne nabycie akcji pracowniczych Polifarmu. W związku z tym mam następujące pytania.

Czy słusznie pobrano ten podatek?

Jeśli pobrano go niesłusznie, to czy można tę kwotę odzyskać, a jeśli tak, to w jaki sposób?

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bielawskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych Michała Żemojdy

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Po zapoznaniu się ze stenogramem z posiedzenia senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które odbyło się 5 marca 2002 r., a w szczególności z odpowiedzią na moje wystąpienie pani dyrektor DRKCh Barbary Misińskiej, mam szereg refleksji i pytań.

Dolnośląska Regionalna Kasa Chorych ma duży deficyt. Brakuje odpowiedzi na pytanie, czym jest on spowodowany, bo chyba nie rozpieszczaniem świadczeniodawców.

W swoim wystąpieniu zwróciłem uwagę na to, że powodem zakwestionowania rachunku może być wszystko. Na przykład w czerwcu ubiegłego roku nie wypłacono należności za pobyt w szpitalu noworodków, bo świadczeniodawca nie podał numeru PESEL. A przecież każdy średnio rozgarnięty obywatel naszego kraju wie, że dziecko nie rodzi się z numerem PESEL na czole.

W grudniu ubiegłego roku Zarząd Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych nałożył na szpitale z Dolnego Śląska sankcje finansowe związane z tak zwaną regionalną analizą rozliczeń szpitalnych za okres od czerwca do września 2001 r. Sankcje te polegały na potrąceniu z należności za usługi medyczne świadczone w listopadzie 2001 r. kwot pieniężnych sięgających od kilkuset tysięcy do kilku milionów złotych za rzekome nieprawidłowości w zakresie przedstawionej przez świadczeniodawców dokumentacji medycznej i rozliczeniowej za okres od czerwca do września ubiegłego roku. Kuriozalność sytuacji polega na tym, że rozliczenia świadczeń za ten okres dokonane zostały kilka miesięcy wcześniej na podstawie przedłożonej przez placówki medyczne dokumentacji, zgodnie z trybem i terminami przewidzianymi w umowach o świadczenie usług zdrowotnych w 2001 r.

Poruszona moim wystąpieniem pani Barbara Misińska stwierdziła: „Skontrolowaliśmy świadczeniodawców za ostatnie półrocze 2001 r. Kontrola, która została przeprowadzona przez kasę dolnośląską, była rzeczywiście kontrolą, która zmroziła nam skórę na plecach, dlatego że nadużycia w tym zakresie, które – niestety – były poczynione przez świadczeniodawców, były po prostu olbrzymie”. Nic, tylko już zaraz wsadzić do kryminału wszystkich dyrektorów szpitali z Dolnego Śląska.

W dalszym ciągu swojego wystąpienia pani dyrektor DRKCh stwierdza: „Z tych świadczeń, które myśmmy zakwestionowali, 31% dyrektorzy w ogóle nie uwzględnili w odwołaniu, przyznali zatem, że są one zasadne. A 31% to bardzo dużo. Pozostałe to te, które są w tej chwili poddawane analizie lub będą rozpatrywane w kolejnych dniach marca i kwietnia”.

Jest to podwójna nieprawda. Szpital w Lublinie z całej kwoty „korekty”, wynoszącej 2 miliony 955 tysięcy 699 zł i 41 gr, tylko 31 tysięcy 320 zł i 56 gr uznał za słusznie zakwestionowane, co stanowi 1,05%, a nie – jak twierdzi pani Misińska – 31%. Reszta tych odwołań miała być rozpatrzona po miesiącu, a potem w marcu i w kwietniu. Kwiecień minął, mimo to w dalszym ciągu nie widać końca oczekiwania na rozstrzygnięcie odwołań. A zadłużenie szpitali lawinowo rośnie.

Na moje stwierdzenie, że wobec widma utraty płynności finansowej przez szpitale Dolnego Śląska z Zarządem Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych w dniu 23 grudnia spotkał się przewodniczący Konwentu Starostów Dolnego Śląska – wiedzę na ten temat czerpię z pisma starosty kamiennogórskiego, datowanego 27 grudnia 2001 r., znak OR.S.714/38/2001, rozesłanego do wszystkich starostw Dolnego Śląska – któremu pani dyrektor kasy oświadczyła, że kontrolę przeprowadzono przy użyciu niedopracowanego programu komputerowego i mimo wysokiej usterkowości oprogramowania zarząd kasy będzie kontynuował proceder wstecznej weryfikacji rozliczeń, pani Misińska odpowiedziała: „Byłoby to chyba co najmniej dziwne, gdybym na konwencie starostów mówiła, że dokonałam korekty rozliczeń świadczeniodawców na złym oprogramowaniu, z dużą usterkowością itd., itd. No, wiecie państwo, abstrahując, nawet gdyby zaszła taka sytuacja, to trzeba by być samobójcą, żeby się do takich rzeczy przyznawać. Panie Senatorze, na pewno takiego stwierdzenia nikt z moich ust nie usłyszał”.

Jaka jest prawda? Dysponuję informacją przesłaną przez starostę powiatowego w Kamiennej Górze, który po spotkaniu w dniu 23 grudnia ubiegłego roku z dyrektorem DRKCh stwierdza, że tak zwany domiar, wyrażony notami obciążeniowymi, jest efektem zastosowania przez kasę nowego programu weryfikacyjnego, opartego między innymi na informacjach z wojewódzkiej bazy zgonów (PESEL). Automatycznie eliminuje on niezgodności pomiędzy sprawozdawczością jednostek a informacjami znajdującymi się w tych bazach. Niedoskonałości i przekłamania w tych bazach przełożyły się na system zastosowany w DRKCh, stąd negacje procedur, na przykład w przypadku pacjentów, którzy rzekomo wcześniej zmarli itp. Pomimo tak wysokiej usterkowości zastosowanego systemu DRKCh otrzymała jednoznaczne dyspozycje zarówno z UNUZ, jak i z ministerstwa, by kontynuować ten proceder.

W świetle tych faktów można stwierdzić, że wsteczna weryfikacja należności za wykonane świadczenia przez szpitale Dolnego Śląska w III kwartale ubiegłego roku i związane z tym konsekwencje finansowe zostały oparte na abstrakcyjnych przesłankach, a pani dyrektor Misińska wręcz kłamie, twierdząc, że nadużycia poczynione przez świadczeniodawców były po prostu olbrzymie. Na pewno zmniejszy się za to deficyt DRKCh.

Jednocześnie informuję Pana o kondycji finansowej szpitali na Dolnym Śląsku. Ich zadłużenie sięga 700 milionów zł. Są szpitale, które nie płacą składek ZUS, podatków, ale są też takie, które nie płacą personelowi, jak na przykład szpitale w Oławie, Jaworze czy w Legnicy.

W związku z tym nasuwają się następujące pytania.

Czy działalność Zarządu DRKCh wynika z dyrektyw płynących z UNUZ i Ministerstwa Zdrowia?

Czy przewlekane terminy rozpatrzenia odwołań świadczeniodawców jest zgodne z obowiązującym prawem?

Co UNUZ ma zamiar zrobić z widmem bankructwa szpitali na Dolnym Śląsku?

Jeśli świadczeniodawcy nie dostarczą odwołań w terminie określonym przez kasę, nie będą one w ogóle rozpatrywane. Kasa natomiast rozpatrzy odwołania w bliżej nieokreślonej przyszłości. Nie umiem określić, czy te wszystkie wsteczne rozliczenia są przejawem niekompetencji czy braku wyobraźni, a nawet, czy nie należałoby ich traktować jako sabotażu. Tak się bowiem składa, że pojawiły one się pod koniec ubiegłego roku, po zmianie rządu, więc – chcąc nie chcąc – można dopatrzeć się w tym aspekcie politycznego. A jeśli okazałoby się, że jest to świadome działanie „sierot” po rządzie Jerzego Buzka, mające na celu zrujnowanie ekonomiczne szpitali na Dolnym Śląsku, to rzeczywiście mielibyśmy do czynienia z sabotażem na dużą skalę.

W oczekiwaniu nie tylko na rychłą odpowiedź, lecz także na podjęcie interwencji, pozostaję z należnym szacunkiem.

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Banku Polskiego Leszka Balcerowicza

Trwający od czterech lat proces restrukturyzacji miał polegać, w ogromnym skrócie, na pozostawieniu w strukturze banku centralnego placówek NBP mających siedzibę w miastach wojewódzkich, to znaczy szesnastu oddziałów okręgowych, i przekazaniu pozostałych trzydziestu trzech placówek terenowych NBP, dwudziestu trzech oddziałów zamiejscowych i dziesięciu zespołów zamiejscowych Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Do końca 2002 r. majątek likwidowanych jednostek NBP miał stać się z mocy prawa majątkiem BGK, a wszyscy pracownicy tych jednostek – pracownikami tego banku.

Ów plan zyskał poparcie związków zawodowych. Pozwalał bankowi centralnemu dostosować swoją strukturę organizacyjną do zmieniających się zadań. Z kolei BGK mógłby otworzyć w krótkim czasie własną sieć terenową, gotową realizować zadania nakładane przez rząd, a jednocześnie – przez rozwój działalności komercyjnej – wspierać politykę pieniężną banku centralnego i oddziaływać na cały sektor bankowy. Plan ten miał także zaletę w postaci uwzględnienia interesów pracowników likwidowanych oddziałów i zespołów zamiejscowych NBP.

Doprowadzono do przekazania BGK jednej placówki – oddziału zamiejscowego w Pile, przeprowadzono pierwszą część zaplanowanych szkoleń pracowników. Dalsze przekazywanie jednostek NBP do BGK zostało wstrzymane, ponieważ bank centralny nie udzielił temu bankowi kredytu na specjalnych warunkach.

Pierwszy zastępca prezesa NBP Jerzy Stopyra stwierdził, iż zarząd NBP w obliczu nieopłacalności planowanych operacji rozważa opcję sprzedaży oddziałów. W konsekwencji zarząd przyjął plan przyspieszonej likwidacji oddziałów zamiejscowych przez ich sprzedaż bankom komercyjnym oraz przekazanie obiektów NBP lokalnym jednostkom skarbu państwa.

Przyjęte ostatecznie przez zarząd NBP kierunki i formy restrukturyzacji są dla pracowników oddziału zamiejscowego NBP w Częstochowie ogromnym zaskoczeniem i zagrożeniem, albowiem brak ofert pracy ze strony banków komercyjnych, a to jest najbardziej realne, będzie oznaczać w skali kraju konieczność zwolnienia z pracy w terenowych placówkach NBP byłych miast wojewódzkich ponad tysiąca sześciuset osób.

Oddział zamiejscowy NBP w Częstochowie zatrudnia obecnie siedemdziesiąt pięć osób. Tylko około 24% spośród nich może skorzystać z ustawowych form zapewnienia środków do życia. Pozostali staną przed życiowym dramatem: jak znaleźć zatrudnienie na lokalnym rynku pracy, zwłaszcza że likwidacja województwa częstochowskiego zdeprecjonowała ten region w wielu dziedzinach.

Pracownicy likwidowanych komórek NBP podjęli kroki mające na celu przeprowadzenie działań restrukturyzacyjnych według nowych założeń zmierzających, po pierwsze, do zweryfikowania obecnych założeń restrukturyzacji terenowej sieci NBP i odsunięcia w czasie momentu likwidacji jednostek terenowego banku centralnego, co pozwoli na solidne przygotowanie się oddziałów okręgowych pozostających w strukturze NBP do przejęcia obsługi jednostek budżetowych z byłych miast wojewódzkich. Po drugie, do dokładnego sprawdzenia i przygotowania zarówno jednostek budżetu państwa, jak i oddziałów okręgowych do wdrożenia bankowości elektronicznej. I po trzecie, do podjęcia przez zarząd NBP rzeczywistych negocjacji z bankami komercyjnymi w celu przejęcia przez nie likwidowanych placówek NBP.

Zdaniem pracowników, należy podjąć starania o przekazanie obiektów NBP do użytku innych banków. W przeciwnym razie zmarnowane zostaną wielomilionowe nakłady publicznych środków wydanych na modernizację budynków, siedzib komórek NBP, ich przystosowanie do wymagań i norm UE, zwłaszcza pomieszczeń specjalnych, oraz wyposażenie w infrastrukturę informatyczną. Pozwoli to również na zwiększenie szans na zatrudnienie jak największej liczby dotychczasowych pracowników NBP.

Pracownicy likwidowanych jednostek NBP domagają się także odpraw na poziomie nie niższym niż w innych bankach komercyjnych.

Uprzejmie proszę o odpowiedź.

Pozostaję z szacunkiem
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o zainteresowanie się losami Huty „Łaziska” SA. Temu przedsiębiorstwu grozi upadłość, co oznacza utratę jego siedmiuset pięćdziesięciu miejsc pracy oraz około trzech tysięcy miejsc pracy w innych działających na rzecz tej huty przedsiębiorstwach.

Huta „Łaziska” SA zrealizowała procesy restrukturyzacyjne. Z racji zbyt wysokich cen energii elektrycznej, dodatkowo podwyższonych w wyniku akcyzy, nie jest jednak w stanie konkurować na rynku. A Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Skarbu Państwa do tej pory nie podjęły skutecznych działań wspomagających jej funkcjonowanie.

Rozwiązaniem problemów Huty „Łaziska” SA mogłoby być jej powiązanie kapitałowe z Południowym Koncernem Energetycznym SA.

Proszę Pana Premiera o podjęcie stosownych decyzji.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty

Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do uratowania Huty Baildon SA.

Huta Baildon SA została postawiona w stan upadłości w maju 2001 r. Przyczyną jej upadku było przede wszystkim złe zarządzanie tym zakładem pracy. Brak zainteresowania władz losami zakładu i jego załogi jest niezrozumiały, wywołuje głosy krytyki i oburzenie społeczeństwa województwa śląskiego.

Zwracam się do Pana Ministra o podjęcie stosownych decyzji – czekają pracownicy Huty Baildon SA, czekają mieszkańcy Śląska.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senator Annę Kurską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Powołując się na moje wystąpienie do ministra finansów w dniu 4 lutego 2002 r. w sprawie dofinansowania urządzeń wodnych na Żuławach Wiślanych, przedstawiam odpis pisma wicewojewody pomorskiego z dnia 22 kwietnia 2002 r. z bilansem środków na inwestycje i utrzymanie przedmiotowych urządzeń.*

Ze względu na specyfikę terenu, a w konsekwencji tego istnienie ciągłego zagrożenia powodziowego spowodowanego niesprawnymi urządzeniami, popieram starania wojewody o uzyskanie dodatkowych środków celowych z budżetu w wysokości 4 milionów 500 tysięcy zł.

*Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranieca

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Zarząd Fundacji „Fundusz Obrony Narodowej” zwrócił się do mnie z gorącą prośbą o ratowanie placówki wojskowej służby zdrowia w garnizonie na Helu, która zapewnia opiekę medyczną około trzem tysiącom osób: kadry, marynarzy i członków rodzin wojskowych. W opinii dowódcy flotyli obrony Wybrzeża, komandora dyplomowanego Tomasza Matheli, szpital stanowi ważne ogniwo systemu ratownictwa medycznego oraz integruje środowisko wojskowe i lokalną społeczność.

Jak wynika z odezw Fundacji „Fundusz Obrony Narodowej”, szpital przeżywał różne koleje losu i istnieje dzięki odwadze, determinacji i aktywności mieszkańców półwyspu. „Szczególne położenie geograficzne oraz nowe systemy finansowania nieuwzględniające (...) specyfiki terenu, kosztów transportu itp., stanowią realne zagrożenie dla istnienia tej niezbędnej dla mieszkańców Półwyspu placówki zdrowia.”

Komendant 115. Szpitala Wojskowego z Przychodnią na Helu podkreślił duże zasługi Fundacji FON w ratowaniu szpitala. Między innymi pisze on: „Wynajęta i opłacana przez Fundację FON firma «AndreX» w sposób wzorcowy wykonała remont holu, korytarzy, stołówek, kaplicy szpitalnej, poczekalni, gabinetów stomatologicznych, izby przyjęć, gabinetu pediatrycznego wraz z zapleczem, w sposób istotny poprawiając warunki i estetykę przyjęć pacjentów ambulatoryjnych. O zakresie działań Fundacji może świadczyć wartość wykonanych prac, wyceniona na ponad 7725,241 zł!!! Jednocześnie dzięki staraniom Fundacji FON 115. SWzP. – SP ZOZ uzyskał wyposażenie kwatermistrzowskie o wartości 2400 zł.”

Obecnie długi szpitala wojskowego wykupują obce firmy windykacyjne, co może mieć wpływ na jego dalsze losy. Warto przy tym zaznaczyć, że Półwysep Helski był najdłużej broniącym się bastionem ziemi polskiej nad polskim morzem, dzięki męstwu i waleczności naszych Ojców.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra, a za Pana pośrednictwem do innych podmiotów i instytucji, o pomoc finansową i wsparcie tej jakże cennej inicjatywy zmierzającej do utrzymania placówki zdrowia na najdalej w morze wysuniętej rubieży Rzeczypospolitej Polskiej.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Niniejsze oświadczenie dotyczy wypłaty przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zaległych wynagrodzeń pracownikom likwidowanej Fabryki Maszyn Pralniczych PRALFA w Tarnowie w województwie małopolskim.

Panie Ministrze, jako senator otrzymuję listy pracowników likwidowanej fabryki PRALFA z prośbą o interwencję w sprawie wypłaty zaległych wynagrodzeń oraz należnej odprawy przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jak podają zainteresowani, dotychczasowe interwencje w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim pozostają od grudnia 2001 r. bez odpowiedzi. Zdaniem piszących, również likwidator fabryki niewłaściwie traktuje roszczenia załogi.

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ustalał już termin wypłat na marzec 2002 r., w marcu zaś należną wypłatę przełożono na kwiecień bieżącego roku. Mija jednak kwiecień, a załoga w dalszym ciągu pozostaje bez wypłat poborów i odpraw.

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za udzielenie szybkiej pomocy.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Bezrobocie nie jest pojęciem z literatury fikcji politycznej. Jest realnym stanem doznawanym przez bez mała 20% zdolnych do pracy obywateli. Wielu z nich straciło prawo do zasiłku, wielu wątpi, czy w ogóle będzie kiedyś pracować. Wśród nich są byli pracownicy, którzy dochodzą roszczeń od swoich niewypłacalnych pracodawców. Ludziom tym pomocą służą do niedawna jeszcze funkcjonujące w byłych miastach wojewódzkich terenowe biura Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Bliskość instytucji państwowej, a tym samym łatwość w dotarciu do niej, stworzyła przyjazny układ między obywatelem a administracją. W przypadku Tarnowa sytuacja była o tyle sprzyjająca dla obywateli, że pod wspólnym dachem znalazły swoje siedziby biuro i sąd pracy, i że instytucje te wypracowały zasady współpracy dobrze służące obywatelom. Wprowadzając nową strukturę biur terenowych funduszu jednym pociągnięciem pióra zniszczył Pan instytucję dobrze służącą obywatelom; obywatelom, którzy zostali pokrzywdzeni podwójnie, bo zostali pozbawieni pracy i zostali pozbawieni zapłaty za wykonaną pracę.

Godzi się w tym miejscu zauważyć, że geografia bezrobocia rozkłada się z pewną prawidłowością: im dalej od centrum administracyjnego, tym jest ono większe. Teraz, aby dojść swych racji, z najdalszych zakątków województwa ludzie będą dojeżdżali do jego stolicy, bo tam jest obecnie pomieszczone terenowe biuro funduszu. Do krzywdy moralnej, bo tak należy postrzegać status bezrobotnego, dojdzie wymierna krzywda finansowa.

Gdzie w tym dziele podziały się idee reformy? Reformy mającej, przypomnę, służyć obywatelom. Co z jej sztandarowym hasłem decentralizacji struktur państwa? Czy w ramach programów, których istotą miało być zahamowanie pauperyzacji obszarów byłych województw, ich równomierny rozwój, likwiduje się wszelkie struktury, wzmacniając przy tym i tak potężnie zbiurokratyzowane struktury wojewódzkie?

Wobec powstałej sytuacji, biorąc w obronę najbardziej doświadczonych przez los, zdecydowanie sprzeciwiam się likwidacji Biura Terenowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Tarnowie.

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o wyjaśnienie bardzo niepokojącej sytuacji, jaka ma miejsce w urzędach skarbowych na terenie całego kraju. Problem został mi przedstawiony przez dziennikarzy na konferencji prasowej w dniu 16 kwietnia 2002 r., która odbyła się w moim biurze w Warszawie. Nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędów skarbowych wykazały raporty NIK, a sprawę od kilku lat nagłaśnia między innymi gazeta „Wprost”.

Odnoszę wrażenie, że kierownictwo Ministerstwa Finansów zdaje się nadal nie zauważać problemu, bagatelizując jego rozmiary. Powszechne już dziś zarzuty dotyczą przede wszystkim dowolności i uznaniowości w interpretacji i stosowaniu prawa podatkowego. Uprzywilejowany podatnik może na mocy decyzji urzędników nie płacić podatków, składek na FUS czy kasy chorych, uzyskać odroczenia płatności, przyznanie ulgi, zwolnienie z płacenia odsetek czy umorzenie właściwie każdej należności. W niektórych okręgach podatkowych uznaniowe decyzje urzędników praktycznie uniemożliwiają prowadzenie działalności gospodarczej. Powszechną praktyką jest przenoszenie siedziby firmy w inne miejsce z powodu ustawicznych kontroli i błędnych decyzji karno-skarbowych. Za przykład może posłużyć firma Ambra, do której należy 66% polskiego rynku win musujących. Jej siedziba została przeniesiona z Woli Dużej koło Biłgoraja do Warszawy. Przez trzy lata urząd skarbowy przeprowadzał tam nieustanne kontrole, firma wygrała siedem spraw w NSA. Lokalny budżet stracił podatnika o rocznych przychodach sięgających 200 milionów zł.

Ubiegłoroczna nowelizacja ordynacji podatkowej miała zapobiec uznaniowości decyzji organów skarbowych. Zakładano wówczas, że wszelkie ulgi i zwolnienia będą mieć charakter przedmiotowy i będą dotyczyć określonych kategorii przedsiębiorstw, a nie pojedynczych podmiotów. Niewłaściwie skonstruowany art. 67 ordynacji przewiduje w wypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym możliwość umarzania w całości lub w części zaległości podatkowej lub odsetek za zwłokę. Ocenę tego, czy mamy do czynienia z ważnym interesem, pozostawiono do uznania urzędnika. Ta właśnie luka prawna jest przyczyną wielu kontrowersyjnych decyzji. A przecież właściwe i jednolite stosowanie prawa winno cechować działania wszystkich pracowników urzędów skarbowych.

Takie też wnioski płyną z uzasadnienia do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 marca 2002 r., sygn. akt Ts 64/01. Trybunał stwierdził tu, iż udzielana w trybie art. 14 §4 i 5 ordynacji podatkowej odpowiedź na zadane przez podatnika pytanie prawne powinna być wyczerpująca i konkretna. Obywatel ma bowiem prawo oczekiwać, że da mu ona poczucie pewności oraz wyjaśni, jak w jego przypadku przepisy podatkowe są i będą rozumiane oraz stosowane. Ponadto, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ta odpowiedź stwarza obywatelowi gwarancję na poziomie ustawowym, iż zastosowanie się przez niego do takiej informacji nie spowoduje pogorszenia jego sytuacji prawnopodatkowej. Trybunał Konstytucyjny potwierdził tym samym słuszność linii orzecznictwa NSA, w którym przyznano ochronę prawną podatnikom wprowadzonym w błąd przez organa podatkowe.

Szanowny Panie Premierze, przedstawione problemy wymagają, moim zdaniem, podjęcia natychmiastowych działań. Kompromitująco niski poziom wiedzy prawniczej jest przyczyną wydawania przy tym samym stanie faktycznym i prawnym sprzecznych decyzji, podtrzymywanych przez wyższą instancję, a ostatecznie uchylanych przez NSA. W wyniku tych działań budżet państwa traci co roku gigantyczne kwoty, a za błędy płacą wszyscy podatnicy.

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 16. posiedzeniu Senatu

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2002 r.

**w sprawie wyrażenia zgody na powołanie
Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, wyraża zgodę na powołanie

Ewy KULESZY

na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2002 r.

w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Lesława Podkańskiego z Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 2 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:
„3a) transport podlegający obowiązkowej ochronie – transport broni, amunicji, materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego, wysyłany z obszarów i obiektów podlegających obowiązkowej ochronie,“;”;
- 2) w art. 1 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) w tytule rozdziału 2 oraz w art. 5 w ust. 1 wyrazy “ i urządzenia” zastępuje się wyrazami „, urządzenia i transporty“;”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w ust. 1a wyrazy „broni, amunicji, materiałów wybuchowych, uzbrojenia, urządzeń i sprzętu wojskowego“ zastępuje się wyrazami „podlegającego obowiązkowej ochronie“;
- 4) w art. 1 w pkt 3, w ust. 1a po zdaniu pierwszym dodaje się zdanie w brzmieniu:
„Jeżeli komendant wojewódzki Policji nie odmówi uzgodnienia planu ochrony transportu w terminie określonym w zdaniu poprzedzającym, transport jest wykonywany na podstawie przedstawionego planu.“;
- 5) w art. 1 w pkt 4 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
„5) w art. 48 wyrazy “lub urządzeń” zastępuje się wyrazami „, urządzeń lub transportu“.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 26 kwietnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia Senat wprowadził do jej tekstu pięć poprawek.

Przyjmując poprawki nr 1 i 2 Senat stanął na stanowisku, że należy zdefiniować pojęcie transportu podlegającego obowiązkowej ochronie i wyraźnie nałożyć obowiązek jego chronienia przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne lub odpowiednie zabezpieczenie techniczne.

Poprawka 4 nakazuje stosować przedstawiony plan ochrony transportu w przypadku beczynności komendanta wojewódzkiego Policji, który ani nie uzgodni planu ochrony transportu ani nie odmówi uzgodnienia. Poprawka ta umożliwia komendantowi Policji „milczącą” formę uzgodnienia, w przypadku transportu rutynowego lub mniejszej wagi, a także zabezpiecza prawa występującego z projektem planu ochrony.

Niezbędna do skutecznej realizacji celów ustawy jest także, zdaniem Senatu, poprawka nr 5, która ma na celu nowelizację przepisu karnego i powoduje, że karze w nim wymienionej będzie podlegał każdy, kto nie zapewni, pomimo ciężącego na nim obowiązku, fizycznej lub technicznej ochrony transportu.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu
informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach
i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 8 po wyrazach „art. 19” dodaje się wyrazy „w pkt 11 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem oraz”;
- 2) w art. 2 w pkt 2 wyrazy „a także” zastępuje się wyrazami „, a także”;
- 3) w art. 3 w pkt 1 wyrazy „nadaje się” zastępuje się wyrazem „otrzymuje”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując w dniu 8 maja 2002 r. ustawę o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnej, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw, postanowił wprowadzić do niej trzy poprawki. Zmierzają one do usunięcia usterek techniczno-legislacyjnych.

Podjmując uchwałę w przedmiotowej materii, Izba miała na względzie należyłą poprawność legislacyjną ustawy. Kierowała się przy tym również faktem, iż nowelizacja opóźnia wejście w życie ustawy, przesuwając *vacatio legis* na dzień 1 stycznia 2003 r., co tym bardziej uzasadnia troskę o zachowanie zasad techniki legislacyjnej.

UCHWAŁA
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

z dnia 8 maja 2002 r.

w sprawie podatku od towarów i usług w budownictwie

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, uznając budownictwo za jeden z najważniejszych sektorów gospodarki, popiera decyzję Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o podjęciu renegotjacji z Komisją Europejską w sprawie 22% stawki podatku od towarów i usług w budownictwie, których celem będzie radykalne obniżenie tej stawki podatku.

Proponowana 22% stawka podatku, jedna z najwyższych w Unii Europejskiej, stanowiłaby hamulec dla rozwoju polskiej gospodarki. Budownictwo, a zwłaszcza budownictwo mieszkaniowe, ma kluczowe znaczenie dla poprawy obecnej sytuacji gospodarczej.

Konsekwencją dotychczasowego stanowiska Polski w tej sprawie byłby także znaczny wzrost bezrobocia.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

Treść

16. posiedzenia Senatu w dniu 8 maja 2002 r.

Otwarcie posiedzenia	senator sprawozdawca	
Wyznaczenie sekretarzy	Jerzy Cieślak	9
Przyjęcie protokołów dwunastego i trzynastego posiedzenia	Zapytania i odpowiedzi	
Projekt porządku obrad	senator Zbigniew Romaszewski	9
Wniosek formalny o przeprowadzenie trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie	senator sprawozdawca	
senator Genowefa Ferenc	Jerzy Cieślak	9
Przyjęcie wniosku formalnego	Otwarcie dyskusji	
Zatwierdzenie porządku obrad szesnastego posiedzenia	senator Zbigniew Kulak	10
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia	senator Zygmunt Cybulski	11
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	senator Marek Balicki	12
senator sprawozdawca	senator Jerzy Cieślak	13
Józef Dziemdziała	senator Zbigniew Religa	14
4	Zapytania i odpowiedzi	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	senator Jan Szafraniec	14
podsekretarz stanu	podsekretarz stanu	
Zenon Kosiniak-Kamysz	w Ministerstwie Zdrowia	
5	Jan Kopczyk	15
Zapytania i odpowiedzi	senator Jan Szafraniec	16
senator Kazimierz Pawełek	podsekretarz stanu	
5	Jan Kopczyk	16
podsekretarz stanu	senator Edmund Wittbrodt	16
Zenon Kosiniak-Kamysz	podsekretarz stanu	
5	Jan Kopczyk	16
Otwarcie dyskusji	senator Zbigniew Kulak	16
senator Wiesław Pietrzak	podsekretarz stanu	
6	Jan Kopczyk	17
Zamknięcie dyskusji	senator Marek Balicki	17
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza	podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	Jan Kopczyk	17
senator sprawozdawca	senator Jan Szafraniec	17
Zbigniew Kulak	podsekretarz stanu	
6	Jan Kopczyk	17
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	senator Jan Szafraniec	17
senator sprawozdawca	podsekretarz stanu	
Jerzy Cieślak	Jan Kopczyk	17
7	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca	Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw	
Zbigniew Kulak	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
9	senator sprawozdawca	
	Grzegorz Niski	18

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podsekretarz stanu Jerzy Mazurek.	19	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	25
Zapytania i odpowiedzi senator Jan Szafraniec.	19	senator Jerzy Cieślak	26
podsekretarz stanu Jerzy Mazurek.	20	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	27
senator Jan Szafraniec.	20	senator Jan Szafraniec.	27
podsekretarz stanu Jerzy Mazurek.	20	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	27
Otwarcie dyskusji		senator Jan Szafraniec.	27
Zamknięcie dyskusji		powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	28
Punkt czwarty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie po- datku VAT w budownictwie		senator Jerzy Cieślak	28
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodar- ki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Genowefa Ferenc	21	senator Zdzisław Jarmużek	28
Otwarcie dyskusji senator Adam Jamróz	22	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	28
Zamknięcie dyskusji		senator Zdzisław Jarmużek	29
Skierowanie projektu uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicz- nych		powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	29
Punkt piąty porządku obrad: wyrażenie przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego In- spektora Ochrony Danych Osobowych		senator Adam Jamróz	30
Wyjaśnienia i pytania senator Kazimierz Pawełek	22	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	30
powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	23	senator Irena Kurzepa	30
senator Kazimierz Pawełek	23	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	31
powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	23	senator Dorota Simonides	31
senator Dorota Simonides	23	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	31
powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	24	senator Dorota Simonides	31
senator Dorota Simonides	24	powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	31
powołana przez Sejm na stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych Ewa Kulesza.	24		
senator Adam Jamróz	25		
		Komunikaty	
		Wznowienie obrad	
		Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
		Tajne głosowanie	
		Wznowienie obrad	
		Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
		Ogłoszenie wyników tajnego głosowania	

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie Ewy Kuleszy na stanowisko Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych

Punkt szósty porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
senator sprawozdawca

Jerzy Cieślak 35

Głosowanie nr 1 35

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej

Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego
senator sprawozdawca

Józef Dziemdziała 35

Głosowanie nr 2 36

Głosowanie nr 3 36

Głosowanie nr 4 36

Głosowanie nr 5 36

Głosowanie nr 6 36

Głosowanie nr 7 36

Głosowanie nr 8 36

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia

Punkt drugi porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Jerzy Cieślak 37

Głosowanie nr 9 37

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 10 37

Głosowanie nr 11 38

Głosowanie nr 12 38

Głosowanie nr 13 38

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych, ustawy o Policji, ustawy o cudzoziemcach i ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca

Genowefa Ferenc 38

Głosowanie nr 14 39

Głosowanie nr 15 39

Głosowanie nr 16 39

Podjęcie uchwały w sprawie podatku VAT w budownictwie

Komunikaty

Oświadczenia

senator Andrzej Anulewicz 39

senator Maria Szyszkowska 40

senator Jerzy Suchański 40

senator Krzysztof Borkowski 40

senator Irena Kurzępa 41

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 16. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Biele 49

Oświadczenie złożone

przez senatora Janusza Bielawskiego . . . 50

Oświadczenie złożone

przez senatora Januarego Bienia 52

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Graczyńskiego . . 53

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Graczyńskiego . . 54

Oświadczenie złożone

przez senator Annę Kurską 55

Oświadczenie złożone

przez senatora Jana Szafranca 56

Oświadczenie złożone

przez senatora Józefa Sztorca 57

Oświadczenie złożone

przez senatora Józefa Sztorca 58

Oświadczenie złożone

przez senator Marię Szyszkowską 59

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie wyrażenia

przez Senat zgody na powołanie

Ewy Kuleszy na stanowisko

Generalnego Inspektora

Ochrony Danych Osobowych 63

Uchwała Senatu w sprawie zmiany

w składzie komisji senackiej 64

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy o ochronie

osób i mienia 65

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy o zawodzie lekarza . . . 67

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy o gromadzeniu,

przetwarzaniu i przekazywaniu

informacji kryminalnych, ustawy

o Policji, ustawy o cudzoziemcach

i ustawy o zmianie ustawy

o cudzoziemcach oraz o zmianie

niektórych ustaw 68

Uchwała Senatu w sprawie

podatku VAT w budownictwie 70